Pełna tabela wygranych na stronicy 6-tej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ SOBOTA, 14-go WRZEŚNIA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 252

PIŁSUDSKI w STOLICY

Nieoczekiwany przez nikogo Marszałek nagle zajechał wczoraj... taksówką do Belwederu.—Wieczorna konferencja z pp. Switalskim i Matuszewskim.

Sezon polityczny rozpoczęty.

Utworzenie centrolewu w sejmie. — Pójść czy nie pójść? — Petycja do pana Prezydenta o otwarcie sesji nadzwyczajnej sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Mimo, iż p. Marszałek Piłsudski miał zamiar powrócić do Warszawy z Druskiennik dopiero około 16 b. m., **zdecydował się jednak onegdaj wieczorem wyjechać z Druskiennik do stolicy.**

Wczoraj o godz. 5 rano wstał i zadecydował, że pojedzie do Warszawy natychmiast autem. Droga z Druskiennik do Warszawy odbyła się bez żadnego szczególnego wypadku i dopiero w samej stolicy w centrum Warszawy przy wjeździe na Aleje Ujazdowskie **samochód zepsuł się.**

Wobec tego, iż szofer nie mógł na poczekaniu naprawić auta, a **publiczność coraz bardziej cisnęła się do auta Marszałka, wznosząc okrzyki „Niech żyje", Marszałek oświadczył adiutantowi, że do Belwederu pojedzie taksówką.**

Taksówka wnet się znalazła i p. Marszałek Piłsudski przesiadł się do niej i wśród okrzyków odjechał. W Belwederze nie spodziewano się go, gdyż Marszałek Piłsudski **chciał przybyciem swoim zrobić niespodziankę rodzinie.**

Około godz. 2.30 Marszałek w towarzystwie adjutanta zajechał taksówką na dziedziniec Belwederu, wywołując zrozumiałą sensację wśród urzędników adjutantury. Przy wysiadaniu okazało się, **że ani Marszałek, ani adjutant nie posiadali pieniędzy na uregulowanie szofera i dopiero adjutantura zapłaciła za taksówkę. Marszałek wrócił do stolicy w znakomitym humorze, rześki i wypoczęty.**

Natychmiast po przyjeździe **wezwał do siebie Marszałek Piłsudski premiera dr. Świtalskiego i spędził z nim przeszło godzinę na rozmowie. O godz. 9 wieczorem rozpoczęła się w Belwederze narada Marszałka Piłsudskiego, z premjerem Świtalskim i ministrem skarbu płk. Matuszewskim,** która przeciągnęła się do późnego wieczoru.

Łatwo domyśleć się, że tematem rozmów **było zwołanie sesji sejmu, obrady nad budżetem i konferencja z przedstawicielami stronnictw poselskich. Marszałek Piłsudski wybrał więc, w myśl swej tradycji, dzień 13 września na powrót do Warszawy i rozpoczęcie kampanji politycznej.**

⁂

Przez cały dzień wczorajszy pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego odbywało się posiedzenie klubu parlamentarnego PPS. Pod wieczór ogłoszono jednogłośnie przyjętą rezolucję następującej treści:

„PPS. stwierdza, że z chwilą zebrania się sejmu zadanie jego będzie polegać przedewszystkiem na ostatecznem wyjaśnieniu stosunku przedstawicielstwa ludowego do obecnego systemu rządzenia, reprezentowanego przez gabinet p. Świtalskiego. **PPS. uważa, że jedynem wyjściem z sytuacji jest likwidacja tego systemu a początkiem walki parlamentarnej o likwidację winno być uchwalone przez sejm żądanie dymisji gabinetu p. Świtalskiego.** ".

Rezolucja powyższa jest oczywiście groźnie brzmiącą przygrywką do ważących się jeszcze losów poniedziałkowej konferencji przywódców klubów parlamentarnych z przedstawicielami rządu. Na terenie sejmu odbywają się w dalszym ciągu narady we wszystkich kuluarach i zakamarkach na temat: **„Pójść, czy nie pójść?".** Hamletyzowanie stronnictw sejmowych ma być zakończone dziś, **gdyż o godz. 12 w południe zebrać się ma na naradę nowoutworzony centro-lew, składający się z Ch. D., NPR, Stronnictwa chłopskiego, „Wyzwolenia", „Piasta" i P.P.S-u. Na naradzie tej ma być już zadecydowane, czy przedstawiciele tych stronnictw wezmą udział w konferencji z Marszałkiem Piłsudskim i dr. Świtalskim.**

Na wczorajszem posiedzeniu PPS-u przeważało zdanie, **że na konferencję iść nie należy choćby nawet odbywała się ona w gmachu sejmu. Ostateczna uchwała nie została powzięta, gdyż w ten sposób chciano dać prezydjum wolną rękę w porozumieniu z innemi stronnictwami, jednakże do prezydjum rady ministrów na konferencję postanowiono bezwzględnie nie iść.**

Na dzisiejszej naradzie centro-lewu przedstawiciele PPS, wystąpią z takim wnioskiem i z propozycją, **aby kluby jaknajszybciej przystąpiły do zbierania podpisów pod petycję do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarcie sesji sejmu w terminie 2-tygodniowym od złożenia petycji.**

Program tej sesji streszcza się w uchwaleniu votum nieufności gabinetowi dr. Świtalskiego co zawiera podana wyżej rezolucja.

Demonstracyjne ćwiczenia floty sowieckiej na wodach polskich spowodują interwencję dyplomatyczną.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Władze centralne otrzymały wczoraj wieczorem telegraficzną wiadomość z Gdyni, **iż flota wojenna sowiecka w składzie 3 okrętów linjowych i 6 kontrtorpedowców po złożeniu wizyty w portach niemieckich odbyła onegdaj w nocy demonstracyjne ćwiczenia bojowe na wodach Rzeczypospolitej Polskiej bez uprzedniego proszenia o zezwolenie.**

Onegdaj około godz. 9 wieczorem zauważono na Helu **ożywioną sygnalizację a następnie zauważono, iż wszystkie reflektory skoncentrowane są na półwysep Hel. Następnie cała flota sowiecka przeszła równolegle do wybrzeży polskich, minęła je i zachowując odległość 2 mil od brzegu weszła w zatokę gdańską, demonstrując w kierunku Gdyni.**

Po wykonaniu kilku ewolucji bojowych flota sowiecka skierowała się na północo - wschód. **To demonstracyjne naruszenie polskich wód terytorialnych spowoduje w najbliższych dniach energiczną interwencję dyplomatyczną rządu polskiego.**

Ustąpienie ministra?

Według pogłosek krążących w kołach najlepiej poinformowanych, w najbliższych dniach nastąpi dymisja ministra rolnictwa p. Karola Niezabytowskiego.

Następcą jego będzie osobistość związana z obozem konserwatystów, jednak że nazwiska nie są jeszcze wymieniane.

Nowe zamieszki w Palestynie.

Przyczajeni na granicy syryjskiej beduini zaatakowali osady żydowskie.

Silne oddziały wojsk angielskich strzegą doliny Jordanu.

Londyn, 13 września.

Po okresie krótkiego spokoju **zanosi się w Palestynie na wybuch nowych zamieszek.**

Przyczajeni na granicy syryjskiej beduini **napadli wczoraj na osiedle żydowskie w Miszmar-Hajarden, przyczem kilku żydów zostało ranionych.**

Również w Mahmain miała miejsce **gwałtowna strzelanina,** szczegółów jednak narazie brak.

Władze angielskie wysłały do doliny Jordan znaczniejsze posiłki wojskowe, aby nie dopuścić do sforsowania rzeki przez oddziały beduińskie.

Dzisiaj, w piątek, w dniu święta mahometańskiego, wobec spodziewanych utarczek między żydami i arabami, wzmocniono w Jerozolimie posterunki policyjne.

Policja zwraca szczególniejszą uwagę na „ścianę płaczu", gdzie co piątek dochodzi do starć.

Londyn, 13 września.

Z Jerozolimy donoszą, iż studenci arabscy wydali odezwę, **w której wzywają do proklamowania bojkotu żydów w Palestynie.**

Jednocześnie najwyższa rada arabska wydała komunikat w którym stwierdza, **iż nieprawdą jest, jakoby żydzi naruszyli święte miejsce meczetu Omara.**

Do czasu wydania tego oświadczenia ludność arabska w większej części była przekonana, że żydzi zbezcześcili święte miejsce arabów.

WIEDEŃ, 13 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neue Freie Presse" donosi, **że grupa arabów napadła na kolonje Mahnaj w Galilei. Dwuch żydów zostało ciężko rannych. Arabowie wpadli również do kolonji Mishmar Baardaf i dokonali tam rabunku.**

Tel-Aviv, 13 września.

Palestyńsko-polska izba handlowa oraz związek żydów polskich w Tel-Aviv uchwaliły na wspólnem posiedzeniu podziękować konsulowi generalnemu Rzeczypospolitej Zbyszewskiemu za jego działalność podczas ostatnich wypadków w Palestynie.

OLBRZYMIE SKŁADY BRONI

wykryła policja niemiecka u członków organizacji terorystycznej.

Aresztowani „bombiarze" przyznali się do zamachów.

Hamburg, 13 września.

Część aresztowanych zamachowców bombowych niemieckich przyznała się po 24-godzinnym namiętnym oporze do tego, **że brała udział w zamachach.**

Podczas rewizji domowej u aresztowanych w Altona, **policja** wpadła na ślad tajnego **magazynu broni i materjałów** wybuchowych, należącego do radykalno-prawicowych żywiołów. Policja podjęła kroki celem wykrycia i unieszkodliwienia magazynu.

Wczoraj późnym wieczorem aresztowany został w Halbe właściciel Kajserhoffu, niejaki Lotar Gengelazky, najbliższy przyjaciel i współpracownik głównego zamachowca bombowego, kpt. Nickelsa.

Pozatem aresztowano w Ilmenau w Turyngji matkę Herberta Volka, który uciekł do Włoch.

Berlin, 13 września.

Śledztwo prowadzone w sprawie wykrycia sprzysiężonych zamachowców dynamitowych doprowadziło do aresztowania dalszych 10 osób w Turyngji, Westfalji, Berlinie i Hamburgu.

W nocy przeprowadziła policja rewizję u wieśniaka Amundusa Vicka w Rönne, ojca jednego z aresztowanych.

W specjalnie zbudowanej kryjówce na strychu znaleziono prawdziwy arsenał, złożony z dwu karabinów maszynowych, 28 karabinów ręcznych, 35 granatów ręcznych 7 maszyn piekielnych, kilkunastu skrzyń amunicji, narzędzi rusznikarskich i części zapasowe karabinów. Starego Vicka aresztowano.

Na podstawie zeznań aresztowanych udała się następnie komisja śledcza do Winsen, gdzie znajdować się ma magazyn broni, w którym ukrytych jest 30 karabinów ręcznych i dwa karabiny maszynowe.

Krwawy atak wojsk sowieckich

z udziałem artylerji i samolotów na pozycję chińskie.

Bolszewicy aresztują zamieszkałych w Rosji chińczyków.

Mukden, 13 września.

Wczoraj rano wojska sowieckie rozpoczęły pod Suisenho w pobliżu Władywostoku **ponowny atak na pozycje chińskie.**

W akcji tej brały udział artylerja, maszynowe karabiny i samoloty sowieckie.

Po 3-godzinnej walce **udało się wojskom chińskim atak odeprzeć. Straty po obu stronach jeszcze nie są wiadome.**

Równocześnie samoloty sowieckie obrzuciły bombami Manczulį, **gdzie uległa zburzeniu przędzalnia oraz cały szereg linji telegraficznych.**

Z innych punktów pogranicznych nadchodzą wiadomości o mniejszych starciach.

W ciągu dnia wczorajszego przyszło do nowych starć koło Pogranicznaja między wojskami chińskiemi i armją czerwoną.

Nankin, 13 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Reutera donosi, że chiński minister spraw zagranicznych wysłał do delegata Chin w Genewie depeszę kablową z instrukcją, w myśl której delegat Chin ma poinformować rząd sowiecki, iż rząd nacjonalistyczny czyni go odpowiedzialnym za śmierć obywateli chińskich i szkody poczynione przez wojska sowieckie na granicy chińsko-sowieckiej.

Instrukcja wskazuje na wiadomości propagandystyczne, rozpuszczone przez sowiety w sprawie złego traktowania obywateli sowieckich w Chinach i stwierdza, że wszyscy obywatele sowieccy znajdujący się w Chinach są wolni i korzystają z opieki rządu nacjonalistycznego, z wyjątkiem jedynie Mandżurji, gdzie aresztowano kilku agitatorów sowieckich.

Natomiast, zaznacza instrukcja, obywatele chińscy, znajdujący się w Rosji sowieckiej, są traktowani jaknajgorzej.

Moskwa, 13 września.

Oficjalny komunikat donosi o **przeprowadzeniu przez leningradzki GPU. licznych rewizji i aresztowań wśród zamieszkałych w Leningradzie chińczyków.**

W czasie dokonywania przy tej okazji rewizji skonfiskowano towarów i obcej waluty na sumę około 100.000 rubli. Podobne aresztowania o czem już komunikat oficjalny nie wspomina, odbywają się również i w wielu innych miejscowościach związku sowieckiego.

Nowy projekt rozbrojenia

zgłosi w Genewie delegacja angielska.

GENEWA, 13 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szw. ag. tel. donosi, że w kołach Ligi narodów z całą pewnością twierdzą, że **delegacja brytyjska w wykonaniu zlecenia rządu labourzystów ma wnieść do komisji rozbrojeniowej zgromadzenia nowe propozycje, zmierzające do przyśpieszenia rozbrojenia.**

Delegacja brytyjska podobno ma się uważać za nie związaną poprzedniemi oświadczeniami rządów konserwatywnych **i pragnie pójść po zupełnie nowej drodze.**

LONDYN, 13 września.
Polska Agencja Telegraficzna

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie gen. Dawes wręczył wczoraj wieczorem premjerowi Mac Donaldowi odpowiedź Stanów Zjednoczonych na propozycje morskie Wielkiej Brytanji.

Treść odpowiedzi nie podana została do wiadomości publicznej. W jakiś czas po wizycie podano w komunikacie urzędowym, że premjer Mac Donald udaje się do Ameryki 28 b. m.

W związku z tym komunikatem w kołach rządowych wypowiadała pogląd że odpowiedź amerykańska upewniła Mac Donalda, że jego osobisty kontakt z prezydentem Stanów Zjednoczonych przyczyni się do usunięcia różnic w zapatrywaniach obu stron na sprawę porozumienia morskiego.

P. Mieczysław Syska

mianowany radcą w 6 st. sł.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajszy „Monitor Polski" ogłosił mianowanie p. Mieczysława Syski z województwa łódzkiego radcą wojewódzkim w VI stopniu służbowym.

Ten sam numer „Monitora" przyniósł urzędowe ogłoszenie o zwolnieniu na własne żądanie dr. Albina Grabowskiego z województwa łódzkiego.

Ministrowie zagraniczni w Poznaniu

udekorowani zostali orderem „Polonia Restituta".

Poznań, 13 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w drugim dniu pobytu przedstawicieli państw zagranicznych zwiedzano w dalszym ciągu PWK. Gościom towarzyszył min. Kwiatkowski, min. Bertoni i przedstawiciele PWK.

Z terenów wystawowych goście udali się do hotelu, dokąd o godz. 12 przybył min. Kwiatkowski, aby udekorować szefów delegacji zagranicznych. Minister Czechosłowacji Nowak i minister Łotwy Petrovic zostali udekorowani orderami „Polonia Restituta" pierwszej klasy, przedstawiciel Włoch Pilotti i Finlandji Jardinen—komandorją z gwiazdą, a przedstawiciel Jugosławji—komandorją.

Udekorowani podziękowali serdecznie za odznaczenia i zapewnili o przyjaznych uczuciach dla Polski.

O godz. 14 odbyło się na zamku śniadanie, wydane na cześć gości. Podczas śniadania przemawiał min. Kwiatkowski, odpowiedział zaś min. Nowak. Po śniadaniu goście udali się do Kórnika.

***

Warszawa, 13 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 13 b. m. min. rolnictwa Karol Niezabytowski w obecności podsekretarza stanu p. Wiktora Leśniewskiego oraz wyższych urzędników ministerstwa udekorował ministra rolnictwa republiki łotewskiej p. Artura Alberinga wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Parlamentarzyści francuscy w Gdyni

zwiedzili urządzenia portowe.

Gdynia, 13 września.

O godzinie 11.30 rano parlamentarzyści francuscy przybyli do Gdyni. Na dworcu oczekiwali ich przedstawiciele grupy francusko-polskiej posłowie: Dębski, Stroński i Wiślicki; starosta Stanisżewski, prezydent Bilek i in.

Goście udali się do urzędu morskiego, gdzie po przemówieniu dyrektora departamentu Nosowicza wygłosił o rozwoju portu obszerny referat pułkownik Nieczuja. Następnie udano się na zwiedzenie portu, poczem goście przybyli na parostatek Gdynia, gdzie podejmowani byli śniadaniem. Wziął w nim udział komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Strasburger i przedstawiciele portu.

Przy deserze wygłosili przemówienia posłowie: Dębski i Stroński, dyrektor departamentu Nosowicz i dyrektor Żeglugi Polskiej Rummel oraz deputowani Largier, Coty i Evain.

40 tys. dolarów zdefraudował

prokurent banku w Wilnie.

Wilno, 13 września.

Sensacją dnia wczorajszego była wiadomość o wykryciu **poważnych malwersacji w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Wilnie.**

W dniu 11 b. m. dyrekcja banku wpadła na ślad popełnionych nadużyć przez prokurenta banku Romanowskiego, który według dotychczasowych obliczeń **zdołał zdefraudować około 40 tysięcy dolarów.**

Dzięki energicznemu wystąpieniu dyrekcji banku malwersanta Romanowskiego aresztowano i osadzono w dniu wczorajszym w więzieniu na Łukiszkach.

Zarząd Ligi piłkarskiej

podał się do dymisji.

Jak się „Republika" dowiaduje, Zarząd Ligi G.Z.P.N.-u z mjr. Izdebskim na czele podał się do dymisji na onegdajszem posiedzeniu, które przeciągnęło się do godz. 2-ej w nocy.

Dalsze szczegóły przyniesie dzisiejszy „Express".

Eksplozja w fabryce dynamitu.

5 osób zabitych.

Kolonja, 13 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W tutejszej fabryce dynamitu nastąpiła eksplozja, skutkiem czego 5 osób zostało zabitych. Straty dotąd nieustalone są olbrzymie.

Porażka Alechina.

Wiesbaden, 13 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przewidywania łatwego zwycięstwa Alechina nad Bogolubowem w match'u o mistrzostwo świata zostały wczoraj zachwiane.

W czwartej partji match'u Alechin został pokonany. Aczkolwiek porażka mistrza świata nastąpiła wskutek jego ryzykownej i agresywnej gry, to jednak wskazuje ona, że jest on zdolny do popełniania omyłek i nie ma tej rażącej przewagi nad swym przeciwnikiem, jak to przed rozpoczęciem match'u przewidywano.

Stan match'u: dwie partje remis i po jednej wygranej.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
14 września 1929

KURJER HANDLOWY

I LUSTR. REPUBLIK
Łódź
14 września 1929

Sprzedaż akcji Banku Polskiego.

Wczoraj prasa informowała, że rząd zdecydował się sprzedać akcje Banku Polskiego II-ej emisji.

Chodzi o akcje emitowane po zaciągnięciu pożyczki 1927 roku i zakupione w całości przez rząd z tej pożyczki. Akcje te są nominalnej wartości 50 milj. złotych. Są one obecnie zdeponowane u doradcy na rachunek rządu; póki są w tym depozycie — nie korzystają z prawa głosu; nie uczestniczą też obecnie w zwykłej dywidendzie, a uprawniają do superdywidendy.

W roku 1928 zwracaliśmy uwagę na celowość szybkiej realizacji II-ej emisji. Rok temu kurs akcji Banku Polskiego I-ej emisji dochodził do 190; dzisiaj oscyluje koło 156. Ogólne warunki placement na rynku pieniężnym były pomyślniejsze, co zwłaszcza wobec wysokiego kursu I-ej emisji zachęciłoby posiadaczy jej do skrupulatnego wykonania prawa poboru.

Dobra strona medalu opóźnienia realizacji akcji jest zdaje się ta, że zużycie uzyskanych stąd sum będzie prawdopodobnie racjonalniejsze, niż to byłoby w roku 1928, kiedy istniała nadmierna dążność do inwestowania.

O przeznaczeniu sum uzyskanych z akcji II-ej emisji powiedziano w planie stabilizacyjnym tylko tyle, że będą one zużyte na cele produkcyjne, ustalone w porozumieniu pomiędzy rządem a doradcą finansowym. Zwracaliśmy już uwagę na tem miejscu, że cel ten jest nieco inaczej sformułowany, aniżeli to ma miejsce co do t. zw. funduszu „F". Fundusz ten przeznaczony jest na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i na cele kredytu rolniczego, „jako posiadającego cechy stałej użyteczności dla ekonomicznego rozwoju Rzeczypospolitej".

Nigdy nie zajmowaliśmy i nie zajmujemy stanowiska przeciwnego, gdy chodzi o jakąkolwiek pomoc publiczną, zwłaszcza kredytową dla rolnictwa. Uważamy, że pośrednio przynosi ona korzyść także miejskiemu przemysłowi i handlowi. Niewątpliwem jest jednak, że ostatnio pomoc kredytowa dla rolnictwa w najważniejszych postaciach doznała rozszerzenia i dla równomierności pożądane byłoby przeznaczenie pewnych funduszów na pomoc kredytową dla przemysłu, względnie handlu artykułów przemysłowych.

Ogólnikowe sformułowanie w planie stabilizacyjnym przeznaczenia funduszów z realizacji akcji II-ej emisji pozwoliłoby na zużycie ich — w przeciwieństwie do funduszu „F" — także na cele pomocy dla przemysłu.

Jest rzeczą ustaloną, ponad wszelką wątpliwość, że ogniskiem najostrzejszego kryzysu gospodarczego u nas jest włókiennictwo. Dawno zwracano uwagę na potrzebę uruchomienia specjalnego kredytu sanacyjnego na cele częściowej choćby restytucji kapitału obrotowego tego przemysłu, zniszczonego kryzysem.

Obecnie zwolni się kilkadziesiąt miljonów złotych na pomoc kredytową dla gospodarstwa. Uważamy, że z tej kwoty poważna część powinna być zużyta na wskazany wyżej cel.

Oczywiście, podjęcie takiej akcji bezpośrednio przez rząd nie byłoby pożądane. Należałoby uruchomić fundusz kredytu lombardowego (w szczególności pod zastaw surowca i półfabrykatu, ewentualnie standartowego fabrykatu) i administrację tego funduszu powierzyć Bankowi Gospodarstwa Krajow. względnie nawet bankom prywatnym.

Dr. A. Z.

Kary za zwłokę

w płaceniu zaliczek na podatek obrotowy.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy trybunał administracyjny ustalił następujące niezmiernie ważne dla podatników orzeczenie:

W myśl art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, płatnicy podpadający pod postanowienie pierwszego ustępu tego artykułu, a tak widocznie kwalifikuje skarżącą firmę władza pozwana, obowiązani są do uiszczenia zaliczek na podatek od obrotu w terminach ustawą określonych. Dowody wpłat mają być w myśl ustępu trzeciego tego artykułu dołączone do zeznania. Końcowy zaś ustęp tego artykułu postanawia, że od nieopłaconych w terminie kwot zaliczek pobierane będą kary za zwłokę jako od zaległości podatkowych.

Już z tego końcowego przepisu wynika, iż nie opłacona w terminie zaliczka nie jest zaległością podatkową. Pozatem zaś brak w ustawie wszelkich postanowień, dotyczących trybu postępowania odnośnie do tych zaliczek, a w szczególności też brak określenia kompetencji, tudzież toku instancji. Wszystko to dowodzi, że obowiązek opłaty zaliczek poza sankcją ostatniego ustępu art. 56 żadnej innej sankcji ustawowej nie posiada. W konsekwencji tego, wezwanie urzędowe do uiszczenia zaliczek nie zaopatrzone również sankcją karną rozdziału szóstego ustawy nie rodzi dla strony żadnego obowiązku, a tem samem nie ulega też zaskarżeniu środkiem prawnym do wyższej instancji. Dopiero bowiem po prawidłowem ustaleniu obowiązku podatkowego przez właściwe władze staje się aktualnym przepis art. 56 ustęp ostatni o pobieraniu kar za zwłokę od nieopłaconych w terminie kwot zaliczek.

Kwestja więc zaliczek jest jedynie sprawą incydentalną, zależną w zupełności od wyników postępowania wymiarowego i nie ulega samoistnemu rozpatrywaniu poza tokiem postępowania wymiarowego już choćby z tego powodu, że żaden przepis prawny nie wskazuje organu, któryby miał być do tego powołany.

W tym stanie rzeczy władza pozwana, jak to zresztą sama trafnie zaznacza w odpowiedzi na skargę, nie miała powodów do rozstrzygania środka prawnego, wniesionego przeciwko wezwaniu, a wdając się w takie rozstrzygnięcie wykroczyła przeciw przepisom prawa formalnego. Tem samem strona została wprowadzona w błąd, co do istoty rzeczonego wezwania, tudzież jego ewentualnych konsekwencji prawnych.

Zbytecznem chyba nadmieniać, że byłoby bardzo pożądane dla ogółu podatników, aby władze skarbowe niezwłocznie stosowały się w praktyce do powyższego wyroku.

j.

W notesiku businessmana.

Łódź, 14 września

FUNDUSZ „F" powiększył się — jak wiadomo — o 21 miljonów złotych oszczędzonych wskutek obniżenia próby obiegu monet srebrnych. Szerokie koła przemysłowe nie skorzystały z tych funduszów. Z porównania spisu inwestycyj z funduszu „F" na dz. 31. XII. 1928 ze stanem w końcu czerwca r. b. wynika, że za wydatkowane kwoty sfinansowano budowę Fabryki Tarnowskiej Zw. Azotowych (11 milj. zł.) oraz zakupiono 7 proc. obligacje melj. Państw. B-ku Rolnego (15,6 milj.) i udzielono pożyczki P. P. „Żegluga Polska" (3,3 milj. zł).

JEDEN Z BANKÓW PRYWATNYCH wystąpił do sądu przeciwko pewnej spółdzielni wojskowej w stanie upadłości oraz skarbowi państwa z weksli tejże spółdzielni, gwarantowanych przez M.S.Wojsk. Prokuratorja Generalna broniła się zarzutem, iż gwarancja jest nieważna, ponieważ według art. 6 konstytucji opierać się musi na ustawie. Sąd apel. uwzględnił zarzuty Prokuratorji. Związek Banków podał ten fakt swym członkom, zalecając ostrożność w przyjmowaniu gwarancji skarbowych.

DOCHODY SKARBU w lipcu wynosiły: 251,8 miljonów złotych wobec 250,9 milj. złot. wydatków.

Nadwyżka budżetowa wyniosła w lipcu r. b. 0,8 milj. zł., w lipcu r. ub. — 9,9 milj zł. przy dochodach o 18 milj. zł., a wydatkach — o 27 milj zł. mniejszych niż w lipcu b. r.

Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne z rezerw skarbowych wyniosły: w lipcu b. r. — 4,045 tys. zł., w czerwcu b. r. — 3,507 tys. zł, w maju b. r. — 2,611 tys. zł. Pierwsze 4 miesiące roku budżetowego dały skarbowi 11,6 miljonów nadwyżki.

q q

Z PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH ostatnio największem zainteresowaniem cieszy się 4-procentowa premjówka inwestycyjna. Agio jej ponad parytet dochodzi już do 30 procent. Rozwija się sprzedaż na ratytych walorów. Natomiast zainteresowanie odwróciło się od premjówki dolarowej.

SZTUCZNE ŚRODKI SŁODZĄCE w postaci krystalicznej sacharyny są przemycane z Czechosłowacji — przeważna zaś część przemytu dostaje się do Polski z Niemiec. Przemycona sacharyna jest następnie przerabiana w potajemnych fabrykach na sacharynę pastylkową i w tej postaci jest nielegalnie sprzedawana ludności wiejskiej, a nawet używana do słodzenia artykułów żywnościowych, różnych napojów chłodzących; jak kwasu, lemoniad i t. p.

W SPRAWIE PODATKU SPADKOWEGO nasuwały się wątpliwości co do tego czy przedawniły się prawa skarbu do podatku od spadków otwartych między 1. 8. 1906 a 31,12. 1915 r. Władze podjęły szereg czynności wymiarowych co do tych spadków. Obecnie min. skarbu słusznie zarządził, aby na przyszłość nie wszczynać postępowania podatkowego w tego rodzaju sprawach oraz aby umorzyć wszczęte sprawy o ile między datą otwarcia spadku a wszczęciem postępowania podatkowego upłynęło więcej niż 10 lat.

SYTUACJA NA RYNKACH ZBOŻOWYCH w ostatnich dniach kształtowała się następujaco:

W dalszym ciągu panowała tendencja zniżkowa, ceny jednakże nie uległy tak poważnej zniżce, jak to miało miejsce w tygodniu poprzednim, a nawet pod koniec tygodnia sprawozdawczego ceny żyta i owsa nieznacznie się poprawiły. Spadła w cenie natomiast w dalszym ciągu pszenica o 1 zł. na 100 kg., co pociągnęło za sobą spadek cen mąki pszennej luksusowej i 4/0 o 2 zł. na kwintalu.

Giełdy zbożowe krajowe

z dnia 12 września.

Poznań 13 września.

Żyto 24.50—25.50. Pszenica 38.50—40.50. Mąka żytnia 65 proc. 38.25.

Warszawa, 13 września.

Żyto 25.25—25.50. Pszenica 40.00—41.00. Jęczmień browarniany 28.00—30.00. Jęczmień na kaszę 25.50—26.00. Owies jednolity 23.00—25.00. Rzepak 67.00—70.00. Mąka pszenna 0000 65 proc. 67.00—71.00. Mąka pszenna luksusowa 78.00—84.00. Mąka żytnia 70 proc. 39.00—40.00. Otręby żytnie 16.00—16.50. Otręby pszenne średnie 21.00—22.00. Kuchy lniane 44.000—45.00. Kuchy rzepakowe 32.00—33.00.

Lwów, 13 września.

Hreczka 25.75—26.75. Len 64.00—66.00.

Sprawy podatkowe.

—o—

WYKAZY PŁAC.

Na mocy rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników oraz rozporządzeń wykonawczych z dnia 8 listopada oraz 10 grudnia 1928 r. obowiązani są pracodawcy do prowadzenia dla celów ustaw socjalnych m. in. wykazów płacy pracowników umysłowych oraz ksiąg płacy wzgl. wykazów wyppłat robotniczych.

Powyższe wykazy i księgi płacy wzgl. wykazy wypłat robotniczych zawierają wszelkie dane, niezbędne władzom skarbowym dla wykonywania nadzoru nad spełnieniem przez służbodawców potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę oraz sprawdzania prawidłowości dokonanych potrąceń z tytułu podatku dochodowego.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu zarządziło, by władze i organa skarbowe nie żądały od pracodawców prowadzenia odrębnych wykazów potrąceń wzgl. odpisów list płacy specjalnie dla celów podatku dochodowego, pobieranego w myśl przepisów Działu II-go ustawy o państwowym podatku dochodowym, o ile pracodawcy ci prowadzić będą wspomniane wykazy i księgi płacy wzgl. wykazy wypłat robotniczych w sposób, przewidziany w wymienionych na wstępie rozporządzeniach.

Zarządzenie to jako dotyczące jedynie sposobu prowadzenia tych wykazów i ksiąg, nie zwalnia pracodawców od ciążącego na nich obowiązku przedkładania w ustawowym terminie odpisów wykazów i ksiąg płacy właściwym władzom (organom) skarbowym.

KOSZTY EGZEKUCJI PODATKOWEJ.

Ministerstwo Skarbu uchwaliło co następuje:

Za czynności organu egzekucyjnego, dokonane u płatnika w celu ściągnięcia zaległości podatkowych, koszty egzekucyjne należą się również w tym wypadku, gdy organ egzekucyjny po przybyciu do płatnika celem wyegzekwowania zaległości, zajęcia nie dokona z przyczyn od niego niezależnych, np. z powodu usunięcia ruchomości przed zajęciem i t. p.

Koszty egzekucyjne należą się również w tym wypadku, gdy władza skarbowa na podstawie przysługujących jej uprawnień dokona zajęcia należności dłużnika u osób trzecich.

Natomiast nie należą się koszty egzekucyjne, jeżeli władza skarbowa, ze względu na brak ruchomości podlegających zajęciu, nie dokonała żadnych kroków egzekucyjnych i w celu pokrycia zaległości podatkowych wystąpiła za pośrednictwem Prokuratorji Generalnej na drogę sądową z akcją cywilną celem sprzedaży względnie uzyskania zakazu sprzedaży nieruchomości dłużnika, lub ograniczyła się wyłącznie do zabezpieczenia zaległości na hipotece dłużnika ponieważ samo wszczęcie akcji na drodze sądowej nie uprawnia władz skarbowych do poboru kosztów egzekucyjnych.

Również nie należy pobierać kosztów egzekucyjnych w wypadku hipotecznego zabezpieczenia rozłożonych na raty należności skarbowych o ile należności te nie były przedmiotem egzekucji skarbowej.

Zarazem Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że zajęcie wyrobów monopolowych (spirytus, tytoń zapałki i t. p.) na poczet zaległości podatkowych jest dopuszczalne oraz, że ceny zajętych wyrobów należy oznaczać w nakazie sekwestracyjnym ściśle według obowiązującego cennika, ustanowionego dla danej grupy wyrobów.

W wypadkach wątpliwych należy się zwracać o wyjaśnienie do właściwego urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych.

Sprzedaż z licytacji wyrobów monopolowych poniżej obowiązującej ceny sprzedażnej dopuszczalna jest tylko w drugim terminie licytacji, gdy pierwsza licytacja ze względu na cenę nie dojdzie do skutku.

Sprzedaż z licytacji za zaległości wyrobów monopolowych odanych koncesjonarjuszom przez właściwe Dyrekcje Monopolu do sprzedaży komisowej i stanowiących własność Dyrekcji Monopolu jest niedopuszczalna

GIEŁDY.

TRANZAKCJE.

Londyn 43,22 i pół. Nowy York 8,90. Paryż 34,89. Praga 26,38 i pół. Szwajcarja 171.78 i pół. Wiedeń 125,31 i 3/4. Włochy 46.65. Berlin 212,25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 120,25 121 120,25. Dolarówka 60. Pożyczka konwersyjna 49,50 49,75. Pożyczka kolejowa 46,75. 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49. 5-proc. m. Warszawy zł. 52,25. 8-proc m Warszawy zł. 67,25 66,75 66,85. 8-proc. m Łodzi 59. 10-procent. m. Radomia 68,50. 6-proc. obl. m. Warszawy z 1926 r 52,25.

AKCJE.

Polski 169 170.25. Węgiel 68. Norblin 140 142,50. Zarobkowy 78,50. Modrzejów 22. Starachowice 26,25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 12 września. Mawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 9.97, luty 9.99, marzec 10.05, kwiecień 10.15, maj 70.09, czerwiec 10.08, lipiec 10.07, sierpień 10.01, wrzesień 9.92, październik 9.92, listopad 9.89, grudzień 9.96.

Liverpool, 12 września. Bawełna egipska, zamknięcie: Styczeń 16.77, marzec 16.92, maj 17.13, lipiec 17.20, listopad 16.68, loco 17.50.

Aleksandrja, 12 września. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 34.16, marzec 34.60, maj 34.95, listopad 33.80. Ashmouni: luty 22.22. kwiecień 22.62, czerwiec —,95, październik 21,37, grudzień 21.71.

Nowy York, 12 września. Bawełna amerykańska, zamknięcie: wrzesień 18.66, pażrziednik 18.65 listopad 18.69, loco 18.80. Kontrakty południowe: styczeń 18.93 — 18.94, luty 19.04, marzec 19.16 — 19.17, kwiecień 19.26, maj 19.35, czerwiec 19.29, lipiec 19.24, październik 18.59 — 18.60, listopad 18.59, grudzień 18.74 — 18.76.

Łódź nie otrzyma pieniędzy.

Śląsk domaga się zwrotu 2 miljonów dolarów.

Bez pożyczki zagranicznej miasto nie da sobie rady.

Wczorajsza „Republika" w depeszy swego korespondenta warszawskiego doniosła, iż prezydent Ziemięcki przyjęty był na audjencji u ministra skarbu p. Matuszewskiego w sprawie sytuacji finansowej naszego miasta.

Jak się obecnie dowiadujemy, na konferencji tej prócz ministra Matuszewskiego, obecny był również wiceminister Grodyński.

Omówiono cały szereg bardzo ważnych dla Łodzi spraw natury finansowej, między innemi p. prez. Ziemięcki dowiedział się, iż

Łódź nie może w chwili obecnej liczyć w żadnym wypadku na uzyskanie jakiejkolwiek pożyczki.

Prez. Ziemięcki prosił o udzielenie Łodzi pożyczki w wysokości 6.000.000 złotych potrzebnych na wyrównanie budżetu, w związku z prowadzonemi obecnie robotami inwestycyjnemi. W odpowiedzi minister Matuszewski oświadczył, że rząd w chwili obecnej jest zaabsorbowany sprawą spłaty 2.000.000 dolarów, pożyczonych swego czasu Łodzi.

W swoim czasie bowiem, kiedy przyznano województwu śląskiemu pierwszeństwo w otrzymaniu pożyczki amerykańskiej, ministerstwo z sumy otrzymanej przez to województwo, 2 milj. dolarów przekazało Łodzi. Pożyczka ta miała być zwrócona rządowi dopiero

po uzyskaniu przez miasto pożyczki zagranicznej.

Tymczasem obecnie województwo śląskie domaga się od rządu bezwzględnego zwrotu owych 2 milj. dol. Te pieniądze rząd musi zwrócić biorąc je z Banku Gospodarstwa Krajowego i dlatego

Łódź na razie nie może otrzymać żadnych nowych kredytów.

Następnie przedmiotem konferencji była sprawa

zwrotu miastom podatku dochodowego.

Mianowicie w swoim czasie miasta parcypowały w państwowym podatku dochodowego w wysokości 30 proc. Później jednak obniżono ten udział do wysokości 15 proc. Związek miast polskich zaskarżył tedy tę decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, uważając, że miastom dzieje się krzywda. Sprawę tę Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął

na korzyść miast,

orzekając, że należy im się 30-procentowy udział w państwowym podatku dochodowym. Różnica, jaka z tego tytułu wypadła dla Łodzi wynosiła przeszło 600.000 zł. i wypłacenia tej właśnie sumy domagał się p. prez. Ziemięcki.

W odpowiedzi p. min. Matuszewski wyjaśnił, że rząd wie, iż miastom należy się wypłata różnicy należności z tytułu podatku dochodowego.

Wobec tego jednak, że ogólna liczba należności miastom wynosi 9 milj. zł. a rząd nie ma na to kredytów,

sprawa ta wniesiona zostanie do sejmu i dopiero po jej uchwaleniu, miasta otrzymają swą należność.

W wyniku konferencji udało się prez. Ziemięckiemu uzyskać jednakże pewne przesunięcia terminów pożyczek zaciągniętych przez Łódź w ministerstwie skarbu.

Na tem konferencja została zakończona. — is —

Nie wyskakiwać z tramwaju!

Nieszczęśliwy wypadek, który omal nie skończył się śmiercią.

Wczoraj przy ulicy Kilińskiego przed domem Nr. 244 miał miejsce wypadek który omal nie zakończył sie katastrofalnie. Tramwajem linji Nr. 4 jechała 40-letnia Helena Żabicka, żona biuralisty, zamieszkała przy ul. Północnej Nr. 7. Gdy tramwaj znajdował sie przed domem Nr. 244 Żabicka wyskoczyła zeń, lecz tak nieszczęśliwie, że padła na jezdnię, odnosząc złamanie nogi.

W tym momencie w szybkiem tempie nadjechała taksówka i tylko dzieki przytomności umysłu szofera, Żabicka nie została przejechana. Zdołał on zatrzymać taksówkę zaledwie w odległości jednego metra od leżącej na jezdni kobiety.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanej pomocy, przewiózł ja do domu.

KRONIKA

WRZESIEŃ **14** SOBOTA

Dziś: Podw. św. Krzyża. Jutro: Nikodema i Emila

Wschód słońca	5.30
Zachód słońca	6.27
Wschód księżyca	4.51
Zachód księżyca	0.00
Długość dnia	12.44
Ubyło dnia	3.26

Magistrat radzi

nad sprawą częściowego skanalizowania domów.

W dniu wczorajszym donieśliśmy, iż p. starosta Dychdalewicz zwrócił się do magistratu o wypowiedzenie się odnośnie uporządkowania ulicy Piotrkowskiej, a zwłaszcza odnośnie projektu częściowego skanalizowania domów. Wobec tego, iż jest to sprawa bardzo pilna, jak się dowiadujemy, magistrat zwołuje na dzień dzisiejszy swoje plenarne posiedzenie, na którem zajmie się wyłącznie powyższem zagadnieniem.

Bezpośrednio po powzięciu odpowiedniej uchwały, przesłana ona zostanie p. staroście Dychdalewiczowi, który na podstawie tej opinji będzie mógł wydać ostateczne zarządzenia w kierunku uporządkowania ulicy (i).

Na zjazd do Poznania

wyjechali przedstawiciele Łodzi.

W związku ze zwołanym na 15—17 b. m. zjazdem związku miast polskich, w dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Poznania, prócz delegatów, wybranych przez radę miejską, pp. prezydent Ziemięcki wiceprezydent Rapalski, ławnik Joel i r. Groszkowski, jako członkowie zarządu związku miast polskich. Magistrat m. Łodzi reprezentować będą na zjeździe pp. ławnicy Purtal i Kuk.

Rezerwiści, baczność!

Dziś ostatni turnus ćwiczeń.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin zgłoszenia się do PKU. wszystkich rezerwistów, którzy w roku bieżącym obowiązani byli odbyć ćwiczenia, lecz nie otrzymali kart powołania.

Wszyscy wyżej wymienieni, a więc i ci którzy wzywani byli w roku bieżącym oraz ci, którzy w roku ubiegłym otrzymali odroczenia na jeden rok muszą się najpóźniej stawić w dniu dzisiejszym celem odbioru karty powołania.

Rezerwiści ci otrzymają również bezpłatny przejazd pociągami na miejsce wyznaczonej do ćwiczeń formacji.

Po dniu 15 b.m. władze przystąpią do ostrej kontroli rezerwistów i winni niestawienia się karani będą z całą surowością ustawy. b.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27. W. Danieleckiego Piotrkowska 127. Ilnickiego i Cymera Wólczańska 37. Sukc. J. Hartmana Młynarska 1. J. Kahana Aleksandrowska 81. (b)

WALLACE i REMARQUE.

Dwaj autorzy, którzy cieszą się w Łodzi wielką poczytnością.

Pozatem, kupowane są jeszcze książki prawnicze i podręczniki tkactwa.

W Łodzi jako mieście przemysłowem pod nazwą kryzysu gospodarczego pojmuje się zawsze prawie tylko; **zastój w przemyśle.**

Najważniejszą rzeczą jest: czy kominy dymią, czy nie. I jest to zupełnie zrozumiałe, bowiem od tego dymu, walącego z kominów łódzkich, istotnie — zależne jest u nas całe życie — **zarówno społeczne jak też indywidualne...**

To też wśród ogólnej atmosfery kryzysu gospodarczego słabem tylko echem odbijają się głosy, stwierdzające zły stan rzeczy w innych dziedzinach bezpośrednio niewiele wspólnego mających z przemysłem i handlem. A przecież i te dziedziny składają się na całokształt łódzkiego życia i grają w niem mniejszą lub większą rolę.

Do takich dziedzin należy **dziedzina księgarstwa.**

Jak prosperują obecnie księgarnie łódzkie Jak i czy rozwijają się? Jak w świetle ich rozwoju, względnie: egzystencji, odzwierciadla się **psychika ludności Łodzi jako kulturalnego, wielkomiejskiego środowiska?**

Z takiemi pytaniami zwróciliśmy się do jednego z większych łódzkich księgarzy, praktycznie już od wielu lat obeznanego z rynkiem łódzkim pod kątem widzenia jego potrzeb „literackich".

— Niech to panów nie zdziwi — oświadcza nam księgarz zaraz na wstępie — jeżeli stwierdzę, że całe obecne zapotrzebowanie literatury w Łodzi można wyrazić... **w jednym nazwisku:**

Wallace!

Nie inaczej, tylko — zgruba biorąc: jedynie wyjątki wśród łodzian kupują dzisiaj książki wogóle, a wśród tych wyjątków — tylko wyjątkowo zdarza się, że ktoś kupuje nie **Wallac'a.**

Sprzedajemy jeszcze zrzadka powieści Marczyńskiego w tanich wydaniach (lekka, sensacyjna literatura... przygody i awantury..) pewien zbyt znajduje również nowoczesna literatura rosyjska w polskich przekładach, ale grunt to: **Wallace.**

Te sensacje dedektywistyczne mają największe powodzenie — o ile wogóle można mówić obecnie o „powodzeniu" w łódzkich księgarniach...

— Czy aż taki zastój panuje?

— Ogromny. Nie przesadzę, jeżeli powiem, że **księgarstwo w Łodzi znajduje się już od dłuższego czasu wogóle — pod znakiem zapytania...**

— Czy łodzianie naogół nie czytaja książek?

— Tego nie można powiedzieć. Ale od czytania książek do kupowania ich— jest spora przestrzeń... **Wypożyczalnie** pokrywają w znacznym stopniu potrzeby czytelnictwa wśród łodzian, zaś od „zbędnego" wydatku na książkę ludzie dzisiaj stronią jak od zarazy... Cóż dziwnego?...

Zresztą — istnieje pewne, dość niewielkie, zapotrzebowanie na literaturę fachową: **książki z zakresu prawa i sądownictwa, podręczniki tkactwa itd.**

Również niewielki wpływ na bieg interesów księgarskich ma pewne zainteresowanie się łodzian książkami o budownictwie. Pewna część klijenteli interesuje się wydawnictwami traktującemi **o budowie i o kosztorysach budowy domków podmiejskich.**

Są to ludzie, którzy zamierzają budować sobie siedziby jednorodzinne w podmiejskich okolicach. Ale — oczywiście— niewielu mamy takich...

Muszę nadmienić jeszcze, że chwilowe ożywienie wywołała obecnie w księgarstwie łódzkiem słynna książka „**Na zachodzie nic nowego**" w polskim przekładzie. **Jedynie Remarque może w Łodzi chwilowo mierzyć się z Wallace'm,** jeśli chodzi o poczytność... książka ta „idzie" na razie jako wciąż jeszcze sensacyjna nowość.

— A jak przedstawia się sprawa sprzedaży książek szkolnych — tak aktualna teraz? — pytamy.

— Panuje naogół mniemanie, że księgarze na początku roku szkolnego „robią majątki". Pomijając zwykłą przesądę — mniemanie takie nie odbiega zasadniczo od prawdy, bowiem **początek roku szkolnego jest rzeczywiście „sezonem" dla księgarza. Jest** to czas „w którym robi się największe obroty. Ale — czy rzeczywiście tak jest jeszcze w ostatnich latach

Z roku na rok „sezon przedszkolny wypada mizerniej, w tym roku stwierdzić można stanowczo, iż **sprzedajemy 50 procent tej ilości książek szkolnych, jaka sprzedawało się dawniej.**

I w tem niema nic dziwnego. Książki szkolne są **bardzo drogie, drożeją nawet z roku na rok.** Ceny ich są zresztą zupełnie niewspółmierne do kosztów ich wyprodukowania.

Wobec takiego stanu rzeczy młodzież szkolna, pod zrozumiałą presją rodziców obywa się, jak może, wymieniając książki pomiędzy sobą, kupując jedną książkę do wspólnego użytku na 3—4—5 uczniów i t. d.

Większość rodziców tylko w ostateczności zdobywa się na kupno książki „nowej", kiedy już absolutnie nie można dostać używanej".

— Czy sprzedaż na raty, nie praktykuje się w łódzkich księgarniach?

— Zasadniczo zaniechaliśmy tego systemu, o ile dawniej praktykowaliśmy go chętnie. Okazało się w ostatnich czasach że **książek nie można dawać ani na raty, ani na weksle,** bo — traci się **zarówno raty jak i klijenta..** A weksle idą do protestu... Jakoś publiczność łódzka nie lubi wywiązywać się z zobowiązań względem księgarni, chociaż amatorów na ratalne kupno byłoby dość...

Rem.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro komedja w 5-ciu aktach Beaumarchais'ego Wesele Figara.

W przedstawieniu biorą udział chóry i orkiestra pod dyrekcją Białostockiego. Muzyka Mozarta.

„MIRA EFROS".

Dziś przedstawienie popołudniowe (ceny najniższe od 50 gr.) „Miry Efros" sensacyjnej sztuki Gordina w kapitalnem wykonaniu premjerowej obsady z p. Horecką na czele. Jest to ostatnia sposobność zobaczenia tej ciekawej sztuki w reżyserji i przekładzie Marka.

Początek o godzinie 4 po południu

TEATR KAMERALNY.

Premjera „Rzeczywistości" B. Gorczyńskiego.

Dziś premjera trzyaktowej komedji Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość". Sztuka ta, głośna przed dziesięciu laty, grana była z wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach polskich. Reżyseruje M. Melina. W rolach głównych Iza Kozłowska, Karolina Lubieńska, P. Relewicz-Ziembińska, Michał Melina.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek powtórzenie „Rzeczywistości".

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego do godziny 8-ej wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dana będzie dziś „Balladyna" o godzinie 4.30 po poł. dla młodzieży.

„SUŁKOWSKI" St. Żeromskiego z Juljuszem Osterwą.

Dziś premjera głośnego dramatu historycznego w 5 aktach St. Żeromskiego „Sułkowski". Widowisko uświetni występ Juljusza Osterwy, który tytułową rolę kreować będzie tylko do środy włącznie.

RADJOPROGRAM

11,56 — Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12,05— Koncert z płyt gramofonowych. 12,50 — Wiadomści z P.W.K. 13,00 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — „Kącik artystyczny L. S. G." 16,30 — Koncert z płyt gramofonowych. 17,25 — Odczyt z Poznania. 17,50 — Ostatnie nowiny z wystawy. 18,00 — Słuchowisko dla dzieci. 19,00 — Rozmaitości. 19,25— Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 19,56 — Sygnał czasu. 20,05 — „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski. 20,30 — Operetka „Clo-Clo". 22,00 — Komunikaty: meteorologiczny, PAT policyjny i sportowy. 22.45 — Muzyka z „Oazy".

Z GIMNAZJUM EUGENJI JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ.

W związku z sytuacją, wytworzoną z początkiem roku szkolnego na terenie tutejszego gimnazjum odbyła się dnia 12 września r. b. konferencja rodziców, zmierzająca do poinformowania i uspokojenia opinji publicznej, na której powzięto jednogłośnie następującą uchwałę:

„My, rodzice uczenic gimnazjum p. Eugenji Jaszuńskiej-Zeligmanowej, zebrani w sali szkolnej dnia 12 września b. r. niniejszem jednogłośnie stwierdzamy, że mamy całkowite zaufanie do szkoły, jej kierowniczki i nauczycielstwa. Jednocześnie wzywamy wszystkich P. T. rodziców, by nie ulegali nieuzasadnionej panice i skierowali najrychlej dzieci z powrotem do tej samej uczelni".

Pełna tabela wygranych

szóstego dnia ciągnienia 5-tej klasy 19-tej loterji państwowej.

Zł. 100.000 nr.: 116815.
Zł. 20.000 nr.: 154118.
Zł. 15.000 nr.: 103092.
Zł. 10.000 n-ry: 132385 141005.
Zł. 5.000 n-ry: 113711 119528.
Zł. 3.000 n-ry: 12291 38488 51500 87694 92811 95194 119628 128656 151477 183028 156911 181147.
Zł. 2.000 n-ry: 37703 117226 152962.
Zł. 1.000 na n-ry: 8855 23624 36069 38640 48111 52046 77351 90600 93749 99805 101049 101986 127537 129644 138502 139620 144454 145567 160921 163840 180945 184822.
Zł. 600 na n-ry: 12587 14993 26993 29403 34605 46543 49134 51958 58817 61597 79759 85590 86016 90011 94321 106247 111310 111893 113756 115252 115583 116541 124425 128563 133783 135467 141758 143165 143748 144009 152220 153056 158956 159006 163144 176810 177458 179546 180843 181422 184948.
Zł. 500 na n-ry: 22 835 3915 4231 4314 6438 6761 7088 9620 10057 12096 14136 16990 17550 17591 17764 18672 18650 18921 20706 21573 21840 27493 28554 28705 30043 33835 42498 43268 45555 47506 48166 48326 50738 54077 54964 55520 57218 59183 60716 63267 63365 65212 65238 65346 65408 65777 66919 68383 68676 69393 69567 69840 71998 72379 72744 73372 74751 75152 77938 79303 81655 82142 83813 84620 85971 86154 87315 87664 88214 88981 88983 90552 90796 91552 92683 92999 933357 96847 98556 101317 101441 102881 103196 103387 104043 105571 106524 109259 109413 109478 110095 111355 112909 113056 113762 114027 115533 118321 118377 119368 119650 120049 120264 120336 123373 125895 127002 127823 128010 129319 130850 130917 131731 132932 135576 136005 136328 137792 140818 141740 141742 141818 142593 144457 143910 144861 145045 145553 145917 147083 149973 150680 150837 151194 152012 152800 152844 154280 154298 154922 156484 157781 157932 158274 159874 161710 163188 163908 164436 166727 169523 170617 171921 171969 172182 172391 172553 173714 174223 174993 176851 176947 177259 177564 177586 177733 177915 178034 183783.

STAWKI:

419 534 872 937 79 1012 20 125 75 440 72 531 689 725 62 88 836 950 70 2147 297 368 409 697 752 862 91 3077 193 268 72 320 641 810 35 929 4227 380 496 602 75 714 98 802 973 5019 98 156 362 425 548 610 12 56 731 55 64 851 914 65 6039 318 68 504 23 30 43 88 683 732 863 986 947009 66 165 231 36 77 358 61 86 607 15 76 733 812 33 907 10 64 8083 113 27 65 98 208 81 494 659 735 67 99 95 878 80 91 935 9169 71 210 15 59 65 305 65 528 38 91 743 857

10033 46 51 70 284 403 76 81 95 523 663 702 62 828 52 82 987 11026 49 197 246 312 34 64 460 89 519 48 691 736 43 811 19 51 86 930 12056 96 131 96 258 78 326 35 56 435 85 88 567 88 90 601 90 701 845 905 80 13009 24 71 83 249 65 85 96 415 40 54 63 541 64 670 773 874 77 976 87 14048 331 99 479 659 718 68 923 15031 32 176 80 233 75 344 48 95 416 45 50 59 72 511 95 660 944 16067 152 63 66 99 398 464 515 87 48 605 41 719 37 878 915 56 17085 182 34 215 76 387 403 19 66 562 614 816 60 89 994 18023 127 64 73 240 56 75 93 412 67 657 64 78 99 780 884 938 19107 89 245 476 533 85 669 77 913

20115 121 208 479 515 739 806 11 33 52 924 51 21025 84 122 48 59 223 48 323 50 413 584 78 863 920 30 51 22038 270 421 33 97 543 668 755 70 77 805 43 96 922 54 93 23112 72 262 391 440 523 606 702 37 24114 49 57 76 541 622 93 739 898 929 25001 43 172 313 729 818 49 88 919 26051 91 114 244 65 335 58 505 81 698 871 78 27080 118 36 203 319 33 84 410 26 69 84 510 67 660 843 86 28093 188 463 551 725 823 29014 56 135 96 276 314 45 92 451 56 509 68 743 949 33 56

30403 72 511 44 61 85 701 82 893 946 31052 138 41 223 314 488 95 504 659 733 80 800 39 73 32041 95 235 64 397 466 78 542 43 808 49 74 975 33014 33 270 304 30 499 611 50 807 34065 177 95 340 35014 122 63 225 36 46 313 14 423 524 74 791 946 36029 60 227 406 502 58 96 654 762 64 71 953 37223 81 88 99 356 65 79 404 23 580 606 39 753 63 38146 294 394 409 74 541 65 664 768 78 83 856 39037 90 135 241 77 359 447 655 757 78 87 850 78 994

40064 97 236 93 393 516 646 701 882 41126 285 343 70 82 518 91 643 49 754 840 955 91 42028 41 156 68 243 288 415 612 83 859 960 83 95 43105 210 50 345 444 535 647 805 44140 77 91 245 554 613 8 23 77 735 844 953 80 45032 48 69 312 61 567 792 812 980 46106 28 261 73 98 321 434 520 71 76 650 874 47050 60 100 255 83 388 445 57 501 12 647 780 856 908 81 48003 20 25 147 303 6 83 525 623 739 833 35 48 934 71 49046 161 79 204 300 33 72 572 658 84

50034 80 111 67 238 325 81 96 459 647 71 756 912 51115 88 482 506 10 15 58 650 78 83 756 830 90 52130 48 328 36 65 403 18 43 58 517 607 76 750 88 882 53009 16 147 57 231 39 74 83 377 403 15 60 505 44 56 627 74 900 10 19 52 54029 35 38 129 309 49 538 85 861 64 91 901 55019 31 57 72 107 88 265 69 461 586 602 5 46 56409 16 79 561 85 92 621 69 77 96 861 68 963 57026 57 75 141 53 70 342 550 63 612 50 70 86 747 837 942 58010 153 75 215 40 452 504 689 741 69 803 42 83 980 88 59025 150 272 386 87 400 93 580 641 795 890 992

60056 62 103 232 394 450 66 32 701 38 867 87 900 50 65 69 61174 255 64 402 562 616 49 861 964 62016 80 446 649 99 743 65 825 95 904 34 63007 120 133 139 185 403 61 595 633 68 71 707 34 812 43 58 900 95 64002 37 64 95 115 75 320 88 523 73 82 746 55 81 807 22 953 97 65006 70 190 93 227 72 540 69 864 952 66024 84 144 295 306 401 615 51 765 990 67104 29 65 236 68 69 76 94 302 31 65 413 566 642 83 712 955 68029 274 325 424 513 21 60 76 636 59 809 908 95 69066 268 361 480 91 537 72 662 829 933 60

70027 57 254 71006 76 91 94 126 78 373 420 532 72 626 84 853 940 43 46 72 149 72 435 43 56 611 61 95 894 960 65 93 96 73006 67 90 265 303 324 72 83 98 407 672 78 89 756 897 74035 145 322 549 559 762 826 936 75057 106 59 293 379 403 28 35 534 88 619 36 53 789 94 857 79 971 95 76020 36 136 206 29 71 655 641 77 732 81 859 75 907 77021 196 214 311 24 400 36 41 63 69 84 90 586 624 84 947 97 78175 245 373 564 88 647 735 78 813 16 79092 119 21 259 486 670 77 855 975

80025 28 53 172 76 284 307 66 85 401 05 97 555 824 906 16 81048 82 113 225 87 308 470 537 70 613 725 31 32 810 99 907 44 97 82267 78 582 604 10 63 88 794 839 855 79 83226 446 52 53 62 509 97 793 98 820 87 910 22 88 84028 98 162 369 430 76 550 756 62 838 82 921 85115 66 238 333 98 646 48 73 762 86012 79 86 100 95 206 46 63 429 58 85 683 755 88 854 993 87045 083 254 323 52 454 92 536 41 72 87 702 81 847 92 926 88026 118 73 213 38 344 55 410 54 519 60 601 701 850 94 969 90 89002 41 272 327 28 94 455 515 712 66 829 916

90070 218 63 312 25 35 53 502 57 802 65 91 91153 248 663 880 970 92066 226 53 60 447 72 516 81 646 55 57 847 905 13 56 93069 157 278 470 87 91 598 624 58 76 719 25 94 823 52 94145 37 99 293 350 70 465 69 588 680 773 75 80 809 50 63 98 909 32 89 950022 190 243 593 632 703 805 867 75 89 953 91 95 96149 440 52 53 80 91 99 508 86 628 50 746 879 97009 111 463 513 619 735 49 51 934 60 98001 21 114 17 39 44 74 212 69 508 27 61 671 960 99062 77 100 267 339 541 79 601 41 715

100005 51 63 144 66 234 94 396 455 58 93 534 89 643 64 717 70 101057 91 155 294 460 75 564 74 611 30 58 81 725 821 33 37 59 901 6 47 86 102042 60 275 78 309 11 73 434 35 66 559 624 32 42 76 90 99 791 809 902 103092 220 344 94 460 96 542 104016 87 253 301 407 518 27 775 805 80 926 105009 49 119 304 92 96 442 466 620 702 819 47 64 86 92 960 106087 108 92 360 616 24 27 716 822 45 69 944 46 88 107102 22 498 660 712 46 89 98 821 108052 101 5 66 72 76 96 231 51 359 436 561 829 948 109051 95 102 237 72 321 40 450 64 608 25 38

110033 192 229 38 345 473 515 37 61 98 612 723 38 809 926 79 111007 68 104 255 82 418 533 628 55 81 864 931 34 112002 30 65 138 72 73 225 384 464 97 507 777 904 113102 260 469 637 46 705 11 52 876 928 114167 259 357 400 74 84 709 833 77 984 115034 74 87 108 474 550 630 792 838 64 919 87 116274 331 448 47 78 593 677 724 76 815 29 919 43 69 117017 80 222 26 368 418 708 13 49 823 66 928 118019 147 295 317 35 43 418 55 573 644 711 59 874 938 119031 69 156 286 301 34 66 99 458 528 48 64 628 65 79 742 66 857 94 935

120135 98 237 362 71 535 65 644 62 90 718 60 804 39 80 956 121021 35 110 51 338 401 84 538 45 56 707 18 47 820 919 122006 67 163 260 66 92 411 97 98 503 06 58 84 656 732 83 84 844 95 930 970 123111 59 229 54 328 461 502 09 59 51 633 92 726 96 839 46 124005 69 100 233 542 643 62 80 91 94 700 844 125037 120 238 56 392 422 25 510 40 41 43 647 845 126067 122 75 254 65 83 344 45 46 85 422 37 547 607 719 31 81 833 94 96 920 88 90 127180 90 206 417 501 705 56 96 886 946 52 71 128102 38 235 54 80 90 342 55 74 407 23 539 40 626 29 41 758 931 44 129142 277 78 366 504 58 654 81 713 816 952 64

130035 104 13 263 83 351 61 75 403 31 510 45 69 611 69 815 58 934 83 131000 211 24 42 52 309 76 77 424 540 700 78 803 25 914 29 132041 166 82 341 449 80 651 707 30 893 915 46 74 82 133011 39 43 126 59 401 522 58 91 698 754 801 6 19 58 65 958 134081 98 161 203 362 436 524 88 633 79 92 93 94 957 135130 220 25 306 18 53 64 418 30 50 80 88 98 540 607 15 40 787 832 74 927 136070 79 272 305 558 618 65 63 751 79 94 940 81 50 55 61 137009 18 116 42 208 11 26 51 345 424 36 635 65 714 32 33 44 822 929 138024 114 38 204 26 400 18 523 725 33 53 864 978 139000 260 405 21 566 721 66 80

140123 53 61 83 219 22 50 320 84 93 473 85 94 558 84 90 619 50 79 778 802 36 41 59 929 54 62 85 98 141000 61 100 288 310 582 93 615 39 71 76 773 81 814 38 56 142024 42 145 274 99 306 32 51 54 458 79 579 91 659 733 814 945 143172 334 70 72 610 21 77 88 722 35 43 82 800 909 68 144025 166 280 358 73 594 620 79 779 804 21 24 88 145081 118 80 739 398 408 33 530 31 82 645 51 744 91 841 919 146123 53 310 85 610 816 147061 86 110 88 329 59 81 99 426 93 617 35 50 98 764 87 848 92 979 148007 54 197 622 66 982 149155 61 86 243 379 490 507 85 728 37

150076 95 147 149 491 531 542 645 674 678 679 777 785 887 151001 53 133 287 393 440 458 532 587 821 936 966 152008 20 182 229 269 287 337 356 517 802 829 881 942 953 962 153011 283 317 357 358 374 483 662 690 780 921 154025 58 170 213 378 437 447 621 635 674 718 722 848 849 860 877 155073 116 251 308 315 342 396 416 428 473 511 570 592 614 678 743 861 911 968 156020 22 31 36 104 107 114 132 142 292 462 468 497 501 635 665 663 777 846 887 892 954 157047 59 68 88 140 207 218 291 299 426 483 507 759 807 812 824 891 927 964 158251 292 375 596 642 713 876 989 159015 24 82 149 150 157 257 394 448 468 484 612 747 750 799 863 922 955 996.

160066 92 120 161 188 207 292 402 405 536 588 609 629 953 997 161056 122 223 248 253 281 376 377 707 717 741 803 805 832 162063 112 214 345554 648 904 931 997 163027 263 312 318 352 546 572 632 745 756 771 812 969 979 164064 136 244 300 377 390 411 471 676 837 842 870 930 165109 279 295 319 393 462 679 729 777 900 166033 143 155 190 221 371 463 528 854 857 904 161031 106 65 85 313 73 452 719 925 168000 248 445 456 515 710 850 869 893 950 169112 489 515 569 659 62 760 91 811 891 908 972 96.

170052 80 122 202 246 303 390 391 827 871 915 171012 57 99 199 267 570 623 697 873 923 172120 129 200 380 390 449 538 653 927 173187 432 746 755 879 923 942 174023 50 73 241 312 398 603 687 933 175048 63 138 175 208 319 425 532 535 561 763 176184 421 503 600 26 72 92 780 840 77 97 911 67 177000 39 145 179 214 251 253 372 577 601 662 913 980 992 178273 305 408 561 826 836 896 947 179036 495 643 709 834 845 847 876.

100040 168 208 258 296 377 551 52 78 81 706 10 22 29 56 857 72 181013 74 117 247 399 404 461 484 764 182086 124 214 107 42 570 95 718 38 65 810 40 70 902 183084 112 187 457 527 718 749 870 881 950 184067 184 307 504 632 661 679 691 705 797 821.

Gdy rodzice idą do pracy...

Opieka nad dzieckiem robotniczem.-Co się dzieje w przedszkolach.-Dlaczego płaczesz i z czego się cieszysz.-Sąd dzieci nad dzieckiem.

Istnieje w Łodzi instytucja, działająca bez szumnej reklamy której działalność jednakże ma pierwszorzędne znaczenie społeczne, a jest tak niezmiernie interesująca i odrębna w swem charakterze, że budzi podziw.

Jest to **„Robotnicze towarzystwo przyjaciół dzieci“** roztaczające opiekę nad biedną dziatwą naszego miasta i to opiekę dwojakiego rodzaju i **wychowawczą i leczniczą.**

Zakłady wychowawcze tego towarzystwa przyjaciół dzieci, to przedewszystkiem **przedszkola,** rozsiane na terenie **całego miasta,** skupiające dziatwę w wieku przedszkolnym, t. zn. w tym wieku, w którym właściwie wychodzą z pod opieki rodziców, wiecznie zajętych, zapracowanych, a nie są jeszcze w szkołach, które kierują ich wychowaniem.

Rodziny, w których zarówno ojciec jak i matka pracują w celach zarobkowych, by zapewnić sobie utrzymanie, nie należą w Łodzi do rzadkości, przeciwnie, niemal we wszystkich rodzinach robotniczych, skoro świt, udają się do pracy rodzice, pozostawiając swe małoletnie dzieci bez opieki. Wiele nieszczęśliwych wypadków wynikało wskutek tego, wiele razy wypadki te kończyły się śmiercią lub kalectwem maleństwa. A w najlepszym wypadku, gdy dziecko zachowywało się spokojnie, jakiż wpływ na jego późniejszą **psychikę mogło** mieć przesiadywanie **w samotności, bez rówieśników, bez zabaw.**

I oto temu postanowiło zaradzić towarzystwo przyjaciół dzieci, tworząc t. zw. przedszkola dla biednej dziatwy robotniczej w tych godzinach, w których rodzice są poza domem

Samorząd dziecięcy.

Cóż robią dzieci w przedszkolach? Nic, a jednak bardzo wiele. Pozostając przez cały czas pod opieką wykwalifikowanych wychowawców, bawią się i otrzymują pierwsze wskazówki wychowawcze i przygotowawcze do przyszłego życia społecznego.

Zakłady wychowawcze wprowadziły w pierwszym rzędzie

samorząd dziecięcy,

obejmujący całe życie dzieci, wszystkie ich troski, kłopoty, pierwsze sprzeczki, niezadowolenia.

Dziecko jest wychowywane racjonalnie. Musi powiedzieć, **dlaczego płakało, czy ma do kogoś urazę, czy kogoś kocha, czy komuś za co jest wdzięczne.**

Na ścianie wiszą specjalne kartki, na których, na prośbę dziecka, wychowawca czy wychowawczyni **wpisuje wszelkie żale, smutki i radości.**

Dziecko płacze. Dlaczego? Gdyż jest zmartwione ponieważ podoba mu się zabawka, którą bawi się inne dziecko, albo uderzyło je inne dziecko, wreszcie — nie wie dlaczego.

Wszystko to zapisuje się na specjalnej kartce. A na innej znów, widnieją napisy: **„Adaś dziękuje Marjanowi, bo był dobry".**

Wszystkie te kartki odczytuje się dzieciom i trzeba widzieć z jakiem zrozumieniem przyjmują one podzięki swych rówieśników, jak się wstydzę i rumienię, gdy czyta się, że skrzywdzili kogo.

Przestępstwo i kara.

A szczególnie ciekawie przedstawiają się

sądy dzieci.

Albowiem wychowawca nie **karze** i nie karci za żadne przewinienie. Dziatwa mu się wychowywa ćsama. I dlatego za wszystkie czyny, za wszystkie uchybienia

rówieśnicy sądzą rówieśników,

a w rezultacie wyrok kolegi, daleko większy skutek wywołuje aniżeli nagana ze strony wychowawcy czy wychowawczyni.

Protokuły sądów, dyktowane przez dzieci, a później odczytywane na głos wszystkim dzieciom, są bardzo krótkie ale niezmiernie charakterystyczne z punktu widzenia wychowania i psychologji dziecka.

Zaznaczyć należy, że sędziów — dzieci cechuje względem dzieci — podsądnych

wielka surowość

Dziecko skrzywdziło swego kolegę, odbierając mu zabawkę — za karę musi sprzątać przez cały tydzień wygódkę. Wyłajało swego rówieśnika, używając obelżywych słów — za karę na przeciąg trzech dni zostało wyeliminowane z wspólnych zabaw.

Musi się przez trzy dni trzymać na uboczu. Łzy ma w oczach, gdy **widzi, że** wszyscy bawią się wesoło, a ono musi samo siedzieć z klockami. Wprawdzie **lubi** układać klocki i woli zawsze **tę zabawę** ale teraz, gdy żadne z dzieci **nie chce się** specjalnie z niem bawić, smutno **mu jest.** Płacze. Prosi, by zapisać na **kartce, że** płacze, bo

smutno mu samemu.

I przeprasza kolegę. Więcej nie **będzie!**

Można być pewnym, że będzie **się już** wystrzegało przekleństw, które **zasłyszało** w domu. Otrzymało dobrą nauczkę, lepszą, aniżeli tysiączne napomnienia wychowawczyni.

Do cech bardzo dodatnich **należy zaliczyć** niezmiernie humanitarny **stosunek** ogółu dzieci do świata zwierzęcego.

Za znęcanie się nad kotem **sąd koleżeński** skazał dziecko na dotkliwą **karę: żadne z dzieci nie odzywało się do niego**

przez cały tydzień.

Gdy kto widział straszną rozpacz **tego** odosobnionego dziecka, mógł nabrać **przeświadczenia,** że żadne zwierzę **nie** dozna już od niego krzywdy

Walka z gruźlicą.

Rola przedszkoli jako **zakładów** wychowawczych jest **niezwykle doniosła.** Małe dziecko otrzymuje w nich pierwsze wskazówki wychowania **obywatelskiego** i społecznego a poza tem **spędza** miło i przyjemnie czas, **w jasnych świetlicach,** w otoczeniu **towarzyszy zabaw,** miast **dusić się w ciemnej, wilgotnej izbie,** w zamknięciu i **osamotnieniu, oczekując** powrotu rodziców z pracy.

Prócz działalności **wychowawczej,** towarzystwo przyjaciół dzieci **wykazuje** niezwykle ożywioną

działalność leczniczą.

Ta jego działalność **nie ma sobie równej.**

Zorganizowało ono „Przychodnię Przeciwgruźliczą", na czele **której stoi** dr. Szustowa, a która **zatrudnia ogółem** 19 lekarzy w walce z **najstraszliwszym** wrogiem ludzkości — **gruźlicą, szczególnie** gruźlicą u dzieci. Przychodnia **mieści się** przy ul. Kilińskiego 49, **jeden oddział na Dębowej,** drugi obecnie **na Bałutach,** i trzeci w Rudzie Pabjanickiej.

Przychodnia zorganizowana **jest wzorowo,** posiadając **cały szereg gabinetów** lekarskich, gabinet lamp kwarcowych, gabinet Roentgena itd. itd.

Współpracuje ona z kasą **chorych i** tam, gdzie tylko lekarz **kasowy stwierdzi** u dorosłych gruźlicę, **przychodnia wysyła** swą wywiadowczynię, która bada warunki mieszkaniowe i przesyła dzieci do przychodni, dla zbadania.

Gruźlica jest uleczalna, o ile rozpoczyna się leczenie zawczasu. To też **wywiadowczynie** przychodni **skrzętnie wyszukują** wszystkie ogniska gruźlicy, **starając się,** aby nie ominąć **żadnego dziecka, którego** płuca mogłyby być już **zaaatakowane** i które należy poddać **gruntownemu i** sumiennemu leczeniu, aby dać **społeczeństwu** człowieka zupełnie zdrowego.

W chwili obecnej **przychodnia towarzystwa** przyjaciół dzieci ma pod **swoją** opieką i nadzorem

12.000 ognisk gruźliczych.

Świadczy to zarówno o wybitnej **działalności** towarzystwa, jako też o smutnym fakcie ,jak dalece ta choroba dziesiątkuje dziatwę łódzką.

Towarzystwo przyjaciół dzieci **liczy** zaledwie 312 członków i gdyby **nie stałe** subsydjum z ministerstwa, nie **mogłoby** prowadzić tak ożywionej **działalności.** Wpływają wprawdzie od czasu do **czasu** ofiary prywatne, szczególnie **ofiary świąteczne,** wszystko to jednak jest nie **wystarczające** na prowadzenie tak **wielkiej** działalności, utrzymywania tylu **przedszkoli** i zakładania coraz to nowych oddziałów przychodni przeciwgruźliczej.

Sum.

Banda złodziei kieszonkowych

została schwytana w chwili, gdy operowała w tramwaju.

Wczoraj w godzinach popołudniowych udało się schwytać groźną szajkę kieszonkowców, która od dłuższego czasu grasowała w Łodzi operując tylko na tramwajach.

Schwytanie odbyło się w następujących okolicznościach.

Konduktor Antoni Jakubowski jadący tramwajem nr. 4 zauważył w pewnej chwili że jakaś ręka zanurza się w torbie jego.

Nie robiąc alarmu, konduktor udawał że nic nie spostrzega i dopiero kiedy zauważył, że ręka jest zupełnie zagłębiona w torbie schwycił obiema rękoma za przegub.

Okazało się że ręka ta należy do jakiegoś pasażera, jadącego z kobietą.

Tramwaj zatrzymano i parę oddano w ręce policji. W tym samym czasie w wagonie przyczepnym tej samej „4" zatrzymano również dwuch złodziei, którzy zdążyli już wyciąć kieszeń, jakiemuś pasażerowi, jak się potem okazało Stanisławowi Pawłowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Żelaznej 13.

Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono przy kobiecie zegarek srebrny skradziony konduktorowi Jakubowskiemu.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że jadącym z kobietą był herszt szajki kieszonkowców Stan. Mikienko zamieszkały przy ulicy Cegielnianej 10, karany za kradzieże i znajdujący się na wolności od kilku tygodni po odbyciu kary 4 letniego więzienia za kradzież.

Kobietą ową jest Janina Rędzikowska, prostytutka, kochanka Mikienki.

Pozostali dwaj złodzieje, jak się okazało, należą do szajki Mikienki. Mają oni na sumieniu również niejedno przestępstwo.

Są to: Antoni Zaborowski zamieszkały przy ulicy Lipowej 14 i Czesław Bigler zamieszkały przy ulicy Ogrodowej 26.

Całą kompanję przewieziono do więzienia przy ulicy Kopernika i osadzono do dyspozycji sędziego śledczego. (p.)

Pabjanice.

NA ZJAZD DO POZNANIA.

W dniu dzisiejszym wyjechali na zjazd delegatów miast w Poznaniu p. prezydent Orlowski, wiceprezes rady miejskiej p. Papiewski i radny Sulej. Delegatów wybrała rada miejska.

SPRAWA O BOISKO.

W roku ub. magistrat m. Pabjanic zajął boisko pabjanickiego towarzystwa cyklistów pod budowę łaźni miejskiej, obiecując cyklistom jednocześnie dać inny plac pod boisko. Łaźnię dopr wadzono pod dach a cykliści przyobiecanego terenu nie otrzymali. Widząc, iż liczne zabiegi, delegacje i memorjały nie pomagają, towarzystwo cyklistów w dniu wczorajszym zaskarżyło magistrat m. Pabjanic do sądu grodzkiego o niedotrzymanie umowy.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA.

Miejscowy komitet rozbudowy nic otrzymał w roku bieżącym od Banku Gospodarstwa Krajowego ani grosza pożyczki, przy pomocy której mógłby budować domy.

Mimo starań komitetu, sytuacja po dziś dzień w niczem się nie zmieniła. Komitet rozbudowy miastać stał się przez to martwą instytucją, której istnienie jest bezcelowe.

UKARANIE ŁAWNIKA.

P. Fr. Szymanowicz, ławnik wydziału budowlanego magistratu m. Pabjanic ukarany został za antysanitarny stan posesji grzywną 50 zł.

Pudełko zapałek

kosztuje tylko 8 gr. a nie 10.

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na fakt, że pudełko zapałek kosztuje w Łodzi, w każdym prawie sklepiku i u każdego ulicznego sprzedawcy papierosów — 8 groszy, podczas gdy wszędzie poza Łodzią, (w Warszawie, Krakowie, Lwowie i t. d.) cena wynosi 7 groszy.

Obecnie coraz bardziej rozpowszechnia się wśród sprzedawców łódzkich obyczaj pobierania nawet całych 10 groszy. Przeważnie bowiem kupujacy płaci 10-groszówką a sprzedawca odpowiada spokojnie: nie mam reszty.

Cała sprawa obraca się dokoła 1—3 groszy, — ale z tych drobnych ułamków jednostki monetarnej, złotówki, lekceważonych to tu, to tam powstaja w roku przecież dziesiątki złotych na osobę! Należy więc energicznie protestować przeciwko takiemu „nabijaniu na grosze", tembardziej, że w obiegu mamy dosyć pojedyńczych groszy i dwugroszówek na „resztę". (r.)

Koledze Jakubowi Lebenowi z powodu śmierci

Matki

Jego, głębokie współczucie wyraża

Personel firmy Józef Dawidowicz

Zamachy samobójcze.

5 wypadków w ciągu jednego dnia.

W mieszkaniu swem przy ulicy Kilińskiego Nr. 254 napił się w celu samobójczym esencji octowej 34-letni bezrobotny Arno Gid, którego lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

***

W tym samym celu w bramie domu przy ulicy Wólczańskiej Nr. 165 napiła się kwasu solnego 23-letnia Stanisława Grzybowska. Została ona również po przepłukaniu żołądka przewieziona do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną desperackiego kroku był w obu wypadkach brak pracy.

***

Na cmentarzu na Chojnach popełniła zamach samobójczy za pomocą jodyny 19-letnia Marja Marciniak. Po udzieleniu doraźnej pomocy, została ona przewieziona do szpitala.

Adres zamieszkania desperatki, która odmawia udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, jest nieznany.

***

Przy ul. Okrzei Nr. 28 napił się 17-letni Marjan Oleszczyk w celu samobójczym jakiejś nieznanej trucizny.

Po zastosowaniu odtrutki, przewiózł go lekarz pogotowia w stanie groźnym do szpitala.

***

Do VII komisarjatu została doprowadzona 26-letnia Regina Matuszczak, dziewczyna lekkich obyczajów, która znajdowała się w stanie nietrzeźwym.

Po osadzeniu jej w celi, Matuszczak połknęła agrafkę i jedynie szybka pomoc lekarska uchroniła ją od poważnych konsekwencji.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej została ona pozostawiona na miejscu.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś w sobotę winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1911 zamieszkali na terenie II-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch oraz zamieszkali na terenie VII-go komisarjatu, o naziwskach na litery W Z Ż.

Jutro rejestracja nie odbywa się. (b)

Luna.

—o—

Nieśmiertelna miłość.

Obrazy, ilustrujące straszną pożogę wojenną, której byliśmy świadkami, muszą siłą rzeczy posiadać dużą ekspresję i zachować jaknajwięcej realizmu w odtwarzaniu całej grozy tej największej rzezi narodów, jaką zna świat.

„Nieśmiertelna miłość" — obraz z cyklu wojennych posiada znakomite walory — nie odtwarza on całych frontów, ani walk linjowych, lecz zato kopjuje z matematyczną wprost ścisłością jedną z najbardziej niebezpiecznych a najmniej znaną przez szerszy ogół placówkę, mianowicie walki powietrzne. Operowanie całemi eskadrami wojennych samolotów myśliwskich, staczanie regularnych powietrznych zapasów pełnych grozy, bombardowanie całych miast — zaś obok tego dzieła zniszczenia akcja równoległa — wielka i pełna poświęcenia miłość francuskiej dziewczyny dla angielskiego bohatera przestworzy. — Colleen Moore była świetną, pełną wdzięku i miłości ukochaną, zaś partnerem jej był rasowy i przystojny Gary Cooper, były oficer-lotnik podczas wielkiej wojny. Najwięcej jednak słów uznania należy się reżyserowi, który dzieło to stworzył.

Fałszywy alarm.

Po trzech miesiącach „wolności", trzeba znów rozpocząć kurację odtłuszczającą.

Z Paryża sygnalizują o nowej sensacji w dziedzinie mody kobiecej. Figura pozostaje wiotką i smukłą — był to fałszywy alarm o modzie na tęgie niewiasty. Panie pozwoliły sobie na małą ucztę — obecnie musi wszystko znów powrócić do stałych form. Kobieta znów będzie szczupłą, nawet bardzo szczupłą.

Znów musi się wyrzec przyjemności jedzenia potraw mącznych, czekolady, piętnastominutowej drzemki poobiedniej. Ach, to było jednak piękne. I trzeba to złożyć w ofierze na ołtarzu mody.

***

Ale fałszywy alarm spowoduje niewątpliwie szereg konsekwencji. Już prorokują dalszy rozwój wypadków. Mężowie z westchnieniem przyjmą wiadomość że „od dnia dzisiejszego znów wprowadza się djetetyczną kuchnię". Lekarze przygotowują się do walki z całym szeregiem modnych chorób. Adepci malarscy muszą rozpocząć na nowo swą naukę — kopjowali już tylko Rubensa w muzeach. Adwokaci przepowiadają wznowienie się liczby rozwodów. A popularni libreciści, autorzy modnych piosenek, gorączkowo piszą nowe teksty, miast przygotowanych już, o okrągłych pulchnych kształtach.

***

W międzynarodowych kurortach, na plażach w Sopotach, w Warszawie nad Wisłą, Pilicą, Wartą, Bzurą, wszędzie rozbrzmiewa nowe hasło: W trykotach trzeba pokazać szczupłą figurę. W pracowniach krawieckich, w których wywieszono już nowe modele jesienne widnieje dewiza: „smukła sylwetka". Uwidocznione w żurnalach mód nowe suknie, wymagają tak szczupłej figury, że zaczyna się poważnie myśleć o wprowadzeniu małych gorsecików. Nowy typ wymaga: *dziewczęcej talji, dziecięcych biustów i chłopięcych ramion.*

Z jednej ostateczności wpada się w drugą. A moda jakgdyby chciała zemścić się na kobietach, za dwa miesiące tuczenia się, każe utrzymać jeszcze cieńszą linję, aniżeli w roku ubiegłym.

***

Powrót do smukłej sylwetki jest bardzo utrudniony. Kto wie czy kobiety, które już raz przeżyły męki Tantala, które chorowały, mdlały i doprowadziły wreszcie swą figurę do pożądanego stanu, obecnie, gdy popuściły cugli będą mogły znów się zdobyć na tak bohaterski czyn.

Ale kobiety są niezmordowane, uparte, dzielne i wytrwałe, jeśli chodzi o modę. I dlatego nie należy wątpić, że nowa moda się przyjmie. Przyjmie się z pewnością.

Irene.

Reforma stroju męskiego.

Ubranie bez guzików, lekkie, barwne i wygodne.

Sensacją Wiednia był przed kilku dniami odczyt niejakiego Kurta Hagena, z zawodu baletmistrza, który wziął sobie za zadanie zreformować obecny strój męski, uważając, że jest on zupełnie niewspółczesny.

Prelegent nie ograniczył się tylko do odczytu, lecz równocześnie zademonstrował na sobie ubranie własnego pomysłu, odpowiadające wszystkim wymogom dzisiejszego życia.

Olbrzymie zainteresowanie się odczytem Hagena znalazło swe wytłumaczenie w tem, iż reforma jego nie polegała na uproszczeniu dotąd noszonego ubrania, jak to inicjowało wiele osób, lecz **na stworzeniu czegoś zupełnie nowego**, co, będąc prostem i lekkiem, może być równocześnie ładnem i eleganckiem.

Kurt Hagen jest zdania, że obecne ubranie męskie, składające się z tylu części, jest czemś w rodzaju **rynsztunku średniowiecznego rycerza.** Podczas gdy kobiety odrzuciły ze swej garderoby wszystkie niepotrzebne akcesorja, wystawiając skórę na ożywcze działanie światła i powietrza, mężczyźni nie poszli zupełnie za postępem czasu, co jest tembardziej dziwne w stuleciu sportu i kultury gizycznej.

Reforma ubrania męskiego jest konieczna, a jej następstwa mogą być wprost nadzwyczajne. Czyż można się dziwić, że urzędnicy siedzący w dusznych lokalach biurowych są opryskliwi i w złym humorze, kiedy muszą przebywać w niewygodnem odzieniu, tamującem ruchy.

Kurt Hagen posuwa się jeszcze dalej, twierdząc, że nieracjonalne ubranie męskie **jest przyczyną wielu nieszczęśliwych małżeństw.** Mężczyźni nie mogą swobodnide oddychać, pocą się, ciała ich są odgrodzone od wpływu słońca, są więc często nieznośni i brutalni w stosunku do swych żon, gdy krawat nie chce się łatwo rozwiązać lub sztywny kołnierzyk odrazu trafić na właściwe miejsce.

Dalej mówi prelegent, iż w ubraniach męskich **brak jest zupełnie barw, dodających radości życia.** Jednostajne i ponure kolory, dominujące w modzie męskiej, muszą wywierać przykry wpływ na usposobienie noszącego je. O ile piękniej wyglądałby świat, gdyby mężczyźni nosili **czerwone, zielone i niebieskie ubrania!**

Według projektu Hagena, męski strój przyszłości składać się winien **z luźnych spodni, trzymających się na gumce i bluzy, wkładanej przez głowę, z miękkim kołnierzem, zapinającej się na t. zw. suwak, jaki widuje się przy torebkach damskich.**

Ubranie takie, proste, lecz zarazem bardzo eleganckie, może być wyrabiane z najrozmaitszych materjałów, od taniego płótna, do najdroższego angielskiego sukna i we wszystkich kolorach.

Zalety nowego ubrania są następujące: **żadnych guzików do zapinania, składa się tylko z dwóch części, czas do ubrania — najwyżej trzy minuty, waga — ćwierć kila, cena czterykroć niższa od obecnego,** zdrowe, przepuszczające światło i powietrze, bogate w kolory, łatwe do prania, naturalne, lekkie, współczesne.

Podczas tego, gdy wady obecnego ubrania są ogromne: **30—60 guzików, 16 części, 30—60 minut do ubierania, 3 i pół kila wagi, cena czterykroć wyższa, niezdrowe, nie przepuszczające powietrza, ubogie w kolory, nienaturalne, ciężkie, niewspółczesne.**

Czy Hagenowi uda się coś zdziałać i przyciągnąć mężczyzn na swoją stronę? Odpowiedź na to pytanie jest zgoła przedwczesna. Musi upłynąć jeszcze wiele, wiele czasu.

St.

Capitol.

—o—

Rapsodja węgierska.

Dzieje miłości pięknego i pełnego temperamentu oficera honwedów ku ślicznej córeczce srogiego papy, który słyszeć nie chce o zalecankach przystojnego porucznika, rozmaite intrygi, wynikające ze zbyt wielkiej zalotności pięknej pani generałowej — na tle oryginalnych widoków malowniczych krajobrazów węgierskich, pięknych zabaw ludowych no i ognistego czardasza stwarzają bardzo miłą i udaną całość. Jeśli dodać do tego arcysympatycznego, ognistego porucznika w kreacji Willy Fritscha, oraz piękną Lili Dagover w roli zalotnej małżonki, zaś pełną wdzięku młodości Ditę Parlo, jako szczęśliwą wybrankę serca porucznika — otrzymamy w sumie dwie godziny prawdziwej rozrywki w Capitolu.

„Pościg za lisem"

odbędzie się dnia 15 września.

Do najbardziej udanych imprez z dziedziny automobilizmu należy t. zw. „Pościg za lisem". Jeszcze nie przebrzmiały echa tej ostatniej miłej zabawy w dn. 7.VII r. b., gdy komisja sportowa łódzkiego Automobil-klubu postanowiła powtórzyć pościg w nadchodzącą niedzielę, dn. 15.IX.

Impreza ta polega na tem, że komandor czyli „lis" wyjeżdża w kierunku przez niego obranym, nikomu więcej nieznanym i znaczy swą drogę przez rozsypywanie papierków. Jednocześnie myli on właściwy kierunek przez posypywanie dróg na skrzyżowaniach. Zaznaczyć należy, że „nora" lisa jest zazwyczaj tak dowcipnie ukryta, a ślady tak zmylone, że dopiero po długich poszukiwaniach „myśliwi" dojeżdżają do celu.

Zawodnicy, którzy chcą wziąć udział w tej imprezie, winni się stawić punktualnie w miejscu oznaczonem które zostanie dopiero w ostatnim momencie podane.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat łódzkiego Automobil-klubu, Piotrkowska 104, tel. 63-03.

Wielkie uroczystości w powiecie brzezińskim.

Polski Czerwony Krzyż posiada w powiecie brzezińskim uroczą kolonję fundacji p. Marji Myszkowiczowej „Niutkowo" położoną o 3 i pół km. od stacji kolejowej Rogów. Jako żywy pomnik uczczenia 10-lecia istnienia P.C.K. Okręg Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża przystąpił w myśl uchwały komitetu okręgowego do budowy sanatorjum dla chorowitych dzieci. Wszystkie oddziały P. C. K. leżące na obszarze Okręgu Łódzkiego zbierają fundusze na ten tak wszystkim sympatyczny cel. Niema wśród nas nikogo w kim słowo „dziecko" — przyszłość narodu i ojczyzny nie poruszyłoby najczulszych strun serca, gdy chodzi więc o zbudowanie schroniska dla dzieci chorowitych. — Polski Czerwony Krzyż ta ostoja miłosierdzia w czasie pokoju i wojny, odwołując się do całego społeczeństwa w powiatach należących do Okręgu Łódzkiego P. C. K. znajduje i znajdować będzie u Wszystkich bez różnicy zrozumienie i hojne poparcie.

W dniu 29 września r. b. specjalny komitet obywatelski uczczenia 10-lecia P. C. K. powołany do życia w powiecie brzezińskim przez Zarząd Oddziału P. C. K. w Brzezinach obchodzi uroczyście to święto Czerwonokrzyskie. Komitet z całą energją i poświęceniem zabrał się do pracy, ażeby uroczystość obchodu 10-lecia C K. wypadła jaknajokazalej. Cały obchód odbedzie się w kolonji „Niutkowo".

Program uroczystości przewiduje:

1. Uroczystą mszę polową.
2. Poświęcenie kolonji i fundamentów pod sanatorjum.
3. Uroczysty obchód „Dożynek" ze śpiewami, orkiestrą, tańcami etc. i nie wątpimy, że manifestacyjny udział społeczeństwa w szczególności pow. brzezińskiego, przyczyni się przedewszystkiem do uczczenia jubileuszu C. K.

Komitet obchodu uchawalił na ostatniem posiedzeniu wysłać delegację do przedstawicieli władz państwowych i kościelnych z zaproszeniem na powyższe uroczystości.

Jak widzimy uroczystości 10-lecia w pow. brzezińskim zapowiadają się wspaniale.

DRUGI KOMPLET FREBLOWSKI W.I.Z.O.

Na ogólne żądanie rodziców, zamieszkałych w okolicy Zielonego Rynku Zrzeszenie Kobiet W.I.Z.O. uruchomiło przy ul. Zakątnej 40, front II-gie piętro drugi oddział freblowski w języku hebrajskim. Kierownictwo freblówki spoczywa w rękach znanej i rutynowanej siły p. Weidenfeld.

NOWE PRZEDSZKOLE.

Na życzenie licznych rzesz rodzicielskich otwiera gimnazja Tow. żyd. szkół średnich w Łodzi przedszkole dla dzieci w wieku od lat trzech. Przedszkole znalazło pomieszczenie w obszernych odpowiednio urządzonych salach gimnazjum przy ul. Piramowicza Nr. 6.

SPROSTOWANIE.

W niedzielnym ogłoszeniu zakładu krawieckiego I. Rogoziński zakradł się błąd w zdaniu „powróciłem z Wiednia z najnowszemi wiosenno - zimowemi żurnalami" winno być: „z najnowszemi jesienno-zimowemi żurnalami".

Logika Wschodu i Zachodu.

„Dziwnie się plecie na tym bożym świecie".

U nas i dalej na Wschód istnieje i obowiązuje całkiem **odrębny sposób myślenia i działania**, aniżeli na Zachodzie. Operujemy jakgdyby **figurami geometrycznemi** i wszystkie nasze koncepcje polityczne i społeczne przypominają właśnie jakieś **trójkąty, kwadraty i koła**: każda z tych figur jest zamknięta w sobie i nie ma żadnej luki, żadnej szparki, niemal żadnego punktu zaczepnego z inną. —

Czarne jest i musi być zawsze **czarne**, białe jest białem, po wsze czasy, niezależnie od wszelkich okoliczności życiowych i warunków. Jest rzeczą zrozumiałą, że taka „jasność" poglądów i koncepcyj częstokroć **wpada w kolizję z życiem, z rzeczywistością**, która bynajmniej nie jest tak prosta i nieskomplikowana.

Na dalszą metę wszelkie wyliczenia i przepowiednie naogół mogą się, w mniejszym lub większym stopniu, okazać słuszne, ale **na codzień ta prostolinijność mści się i zawodzi.** Ładnie bowiem byśmy wyglądali, gdyby w życiu codziennem zastosowano tę **nieprzejednaną konsekwencję i szczerość.** Okazałoby się łacno, że wszelkie stosunki między ludźmi są **zupełnie uniemożliwione.** A przecież jakoś żyjemy i stale bez przerwy stosujemy niezliczoną ilość **drobnych kompromisów i tak zwanych „niekonsekwencji" — w imię „konieczności!**

Pisaliśmy niejednokrotnie o „awanturniczem" zachowaniu się Snowdena w Hadze, które wywołało nawet w szeregach jego towarzyszy francuskich i belgijskich **nieukrywane zgorszenie.** Okazało się, że wspólna idea socjalistyczna jest czemś w rodzaju **Rzymu, do którego, jak wiadomo, wszystkie drogi prowadzą.**

A ruchowi socjalistycznemu właśnie **brak koncepcji jednolitej na codzień.** I to, co dziś wydaje się socjaliście angielskiemu celowe i wskazane dla dobra jego proletarjackich wyborców, jest przez towarzyszy belgijskich, francuskich, czy niemieckich uważane za objaw **tendencyj imperjalistycznych, a nawet za zdradę socjalizmu.**

Nie jest to, zresztą, zjawisko nowe. Pamiętne bowiem są jeszcze **dni sierpniowe 1914 roku**, kiedy w parlamentach niemieckim i francuskim **socjaliści głosowali za kredytami wojennymi**, w imię tegoż **pięknego i wspólnego ideału socjalistycznego.**

Ale oto mamy nowy przykład z obozu przeciwnego:

Jak wiadomo, sir Austen Chamberlain, minister spraw zagranicznych w rządzie Baldwina uprawiał politykę **wybitnie antyamerykańską i antyrosyjską.** Jak obecnie donoszą depesze, p. Chamberlain przyjął zaofiarowaną mu **posadę dyrektora trustu Greater London and Counties Trust, który niedawno został wykupiony przez finansistów amerykańskich.**

Innemi słowy, p. Chamerlain został urzędnikiem wielkiej i wpływowej firmy amerykańskiej wraz z swoim kolegą gabinetowym, ministrem wojny Evansem.

Łatwo sobie wyobrazić, **co mówionoby i pisano u nas, gdyby byli ministrowie spraw zagranicznych i wojny objęli, powiedzmy, podobne stanowiska** w towarzystwach **akcyjnych niemieckich.** Zarzut karjerowiczostwa i zdrady byłby może najskromniejszy. W Londynie natomiast nikt pod adresem pp. Chamberlaina i Evansa nie odważy się nic podobnego powiedzieć.

A jednak... trudno przypuścić, aby ci dwaj panowie porzucili arenę polityczną i **przyjęli posady tylko dla zarobku.** Twierdzić raczej należy, że nowi dyrektorzy wielkiego trustu anglo-amerykańskiego uczynili to **nie bez przyczyny politycznej.**

Równocześnie, z tegoż Londynu, nadchodzi wiadomość o tem, że rząd angielski zdecydował się ostatecznie **wznowić stosunki dyplomatyczne z Sowietami**, bez wszelkich uprzednich gwarancyj co do zaniechania propagandy w Indjach i na terytorjum Wielkiej Brytanji.

Zdawałoby się więc, że mamy **nowy dowód niekonsekwencji**, bo przecież zaledwie kilka tygodni temu rozmowy Hendersona z Dowgaleskim nie dały żadnego rezultatu **z powodu tych właśnie żądań angielskich.**

U nas nazwanoby to „kapitulacją", „wędrówką do Kanossy", klęską dyplomatyczną, kompromitacją i t. d.

W Londynie natomiast wiedzą, że **w polityce, jak w życiu codziennem, obowiązuje nie logika abstrakcyjna i idealna konsekwencja, lecz — elastyczność i ciągłe przystosowanie się do nowych, zmieniających się okoliczności i konjunktur.**

Ich logika jest logiką faktów a celem **— osiągnięcie korzyści na dziś, bez szukania prawdy abstrakcyjnej.**

Gdy nauczymy się myśleć i działać tak, jak Zachód, gdy zaniechamy stosowania geometrji w polityce, znikną nareszcie i u nas bezpłodne walki i spory o rzeczy nieistotne, które zatruwają atmosferę polityczną i uniemożliwiają wszelką działalność praktyczną.

TADEUSZ GÓRSKI.

Jak się zdobywa popularność.

Wystarczy być skompromitowanym dyplomatą, osławionym oszustem lub krzykliwym pajacem.

Berlin, we wrześniu 1929.

W czasie próby teatralnej jednej z nowych komedji sezonu, został Curt Bois, najulubieńszy bodaj młody komik berliński (ponoś krakowianin z pochodzenia!), wezwany do telefonu:

— Hallo! Tu berlińskie towarzystwo krzewienia popularności! Panie Bois, za drobną opłatą może pan u nas zamówić klakę premjerową pierwszorzędnej jakości. Zapewniamy powodzenie premjery. Następnie urządzimy panu owację przy pańskiem aucie. Wreszcie przyszlemy panu stosownie do życzenia kilka rozentuzjazmowanych podlotków, które pana obrzucą kwiatami, lub kilku starców, którzy ze łzami wzruszenia złożą pocałunek na pańskiem genjalnem czole. Pracujemy od dłuższego czasu z szeregiem najwybitniejszych aktorów, muzyków, polityków i innych ludzi, odgrywających pewną rolę w życiu publicznem i traktujemy oczywiście wszelkie zlecenia z największą dyskrecją!"

Vox populi na zamówienie! Dotychczasowe, skromne sposoby reklamy, którą załatwiał na amerykański wzór, nieodzowny dla każdego aktora, muzyka, polityka, czy filantropa, manager — zostały prześcignięte. Czem są entuzjastyczne artykuły dziennikarskie, co znaczą fotografje, umieszczane w pismach ilustrowanych i wszelkie inne, podobne sposoby przypominania się od czasu do czasu opinji publicznej, wobec zorganizowanego towarzystwa, zasobnego w środki techniczne i rozporządzającego wyszkoloną statysterją dla urządzania najwymyślniejszych imprez „propagandystycznych".

Co drugi człowiek, spotkany w Romanisches Cafe je st szefem propagandy. Zrazu pojąć nie mogłem, komu potrzeba tylu propagatorów; kto to nie może się obejść bez ich usług. Teraz rozumiem: **każdy ich potrzebuje.** Każdy szef propagandy ma swego szefa propagandy i w ten sposób powstaje błędne koło **wzajemnego popularyzowania, wzajemnej reklamy, wzajemnej adoracji.**

Towarzystwo krzewienia popularności jest zresztą zgoła zbyteczną organizacją. Cały Berlin krzewi bowiem dobrowolnie i ochoczo, bezpłatnie i dla własnej przyjemności wszelką popularność. Wybitne osobistości polityki, sztuki, przemysłu, handlu i wszelkich dziedzin życia **kultywują nawzajem swą sławę.**

Wymieniają autogramy. Do wybitnych zaliczają się wszyscy; nawet jako pospolity zbieracz autogramów można zyskać popularność i stać się wybitną osobistością: wtedy wybitni bohaterowie sceny i ekranu ubiegać się zaczną **o prawo oddania swego podpisu pannie Stefci, znakomitej zbieraczce podpinie Stefci, znakomitej zbieraczce podpisów znakomitych ludzi i z kolei ją poproszą o autogram, fotografję i wywiad.**

Przed kilku dniami wrócił Max z Ameryki. Max to nie byle jaki Max. Każdy wie: **to Max Schmeling.** Chwilowo jest tylko jeden Max: bokser, zwycięzca jakiegoś groźnego przeciwnika w Ameryce, pretendent do mistrzostwa światowego. Od niego oczekują wszyscy, że wielkość Niemiec rozsławi po świecie, że za pośrednictwem jego pięści nawiążą się **najściślejsze więzy wzajemnego zrozumienia i sympatji** międzynarodowej między wrogiemi dotąd państwami. Sport łączy ludy! Przez knock out do pokoju! **Przez rozbite nosy przeciwników do wszechświatowej miłości!**

Jeśliby Max zdołał już w pierwszej rundzie rozbić przeciwnika, możnaby się spodziewać **znacznych ustępstw w spłacie długów wojennych Niemiec.** On i Stresemann mają równe znaczenie dla ojczyzny. A wśród swych ziomków ma Max nawet nieporównanie większą popularność.

Na lotnisko, gdzie wylądować miał w towarzystwie matki, dwóch sióstr i kolegów **sprzedawano bilety wstępu.** Zadarmo ludu nie można było dopuścić do uroczystości państwowych. Istniała obawa, że ze wszelkich krańców Niemiec przybędą wszyscy żądni tego podniosłego widoku; trzeba było w jakiś sposób zatamować nieokiełznane wybuchy entuzjazmu narodowego. Dzieci miały zniżki: stało się to dla dobra przyszłych pokoleń, iżby dzisiejsze dziesięciolatki mogły kiedyś swym wnukom opowiadać o tym **wielkim momencie z swego życia.**

Witał go przemową burmistrz i przedstawiciel rządu, reprezentant akademji i delegacja młodzieży. Interwiewowano go: **co sądzi o powieści Remarque'a.**

A Remarque musiał odpowiedzieć na pytanie, **co sądzi o zwycięstwie Schmelinga.** Ponoś wyrazili się o sobie nawzajem niezmiernie pochlebnie, ja **dwa kongenjalne duchy, dwie sławy Niemiec.**

Ale nie o nich idzie. **Kto chce — jest popularny, bo tego chce lud.** Im więcej wybitnych w narodzie, tem większy splendor spływa na szare masy. Wszyscy wygrzewają się w słonku sławy swych wielkich kompatrjotów.

Każdą wielkość się adoruje. Blask, który otaczał dawniej cesarski dwór, rozpłynął się i ogarnął sobą setki, tysiące, dziesiątki tysięcy herosów. Dawniej wystarczyło wysokie urodzenie dla zyskania popularności. Dziś trzeba jeszcze mniej: **wystarczy być skompromitowanym dyplomatą, osławionym oszustem lub krzykliwym pajacem.**

Do wzrostu nagminnej popularitis chronica przyczynia się dyskretna organizacja **„Towarzystwo krzewienia popularności".** Zlecenia przyjmuje się od **każdego. Za odpowiednią opłatą można wprost z kryminału, przeszedłszy przez scenę, czy estradę koncertową zyskać popularność, miłość ludu i dojść do najwyższych godności.**

O powód popularności nikt nie pyta, tylko o jej stopień. O sposób zyskania rozgłosu nikt się nie troszczy: nabyć go można za jednorazową opłatą, lub za abonamentem w dyskretnem, solidnem, popularnem towarzystwie krzewienia popularności.

Gloria non olet!

E. M.

Kto obejmie wiceprezesurę Banku Polskiego?

Kandydatura dr. Barańskiego.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W najbliższych dniach powraca do Warszawy z Hagi, wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski.

Powrót jego zbiega się z terminem końca jego kadencji na stanowisku wiceprezesa banku, które to stanowisko piastuje on od lat 5.

Jeszcze przed wyjazdem swym do Hagi dr. Młynarski wyraził gotowość ustąpienia ze swego stanowiska. Gdyby w dalszym ciągu zamiaru swego nie zmienił, na następcę jego wysuwany jest dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu dr. Barański.

Olbrzymi przemyt kokainy i morfiny

ujawniono na pograniczu polsko-litewskiem.

Wilno, 12 września.

Władze państwowe na pograniczu polsko-litewskiem wykryły wielką bandę przemytniczą, która od dłuższego czasu operowała w rejonie Suwałk.

Aresztowano kilka osób, na czele z niejakim Joachimem Herszlem.

Podczas rewizji **znaleziono większą ilość kokainy, morfiny, medykamentów lekarskich, pochodzących z przemytu z Prus.**

Również aresztowano kilka osób w rejonie Wiżajn, przyczem ujawniono większą ilość jedwabiu i skórek karakułowych.

Skonfiskowany towar pochodzący z przemytu posiada wartość zgórą 100.000 złotych.

Olbrzymi wzrost chorób wenerycznych

Pod tym względem Łódź kroczy na czele wielkich miast polskich.

We wszystkich dzielnicach winny być zorganizowane stacje profilaktyczne.

Walka z chorobami wenerycznemi stanowi jedną z głównych trosk władz zdrowotnych w naszem mieście, albowiem choroby weneryczne należą do rzędu tych klęsk społecznych, które ogarniają najszersze masy.

Czynniki, sprawujące pieczę nad zdrowiem publicznem oddawna już zwróciły uwagę na

znaczny wzrost chorób wenerycznych w Łodzi,

o rozmiarach tej klęski dowiedzieliśmy się jednak dopiero z oficjalnych danych, umieszczonych w „Wiadomośiach Kasy chorych".

Są to cyfry straszne i świadczące o tem że okropna plaga chorób wenerycznych wzmaga się z każdym rokiem. Ile jest w Łodzi osób chorych wenerycznie

ustalić ściśle nie można

albowiem ewidencje prywatnych lekarzy — wenerologów nie są znane. Niewiadomo również ilu pacjentów zgłasza się do kasy chorych w sprawie porad chorób wenerycznych, ponieważ Kasa chorych personalnej statystyki również nie prowadzi. Wiadomo natomiast ile Kasa chorych udzieliła porad w sprawie chorób wenerycznych Cyfry te są aż nazbyt wymowne. Okazuje się bowiem że w roku 1926-ym łódzka Kasa chorych udzieliła 121.011 porad w sprawie chorób wenerycznych, w roku 1927-ym — 163.029 (a więc o 42.018 więcej!) a w roku 1928-ym — 182.519 (a więc o 61.508 porad więcej niż w roku 1926-ym!).

Z cyfr tych wynika, że

przeszło 12 procent wszystkich porad,

udzielanych przez Kasę chorych łącznie z dentystyką, akuszerją itd. stanowią porady z dziedziny chorób wenerycznych. Dla dokładniejszego określenia rozmiarów tej potwornej klęski należy podkreślić jeszcze szczegół a mianowicie: jeśli weźmiemy pod uwagę, że rok przyjęć w Kasie chorych składa się z 300-tu dni, wówczas okaże się, że Kasa chorych udziela dziennie

600 porad chorym wenerycznie.

W miarę wzrostu ilości zachorowań zwiększa się również liczba pacjentów, wysyłanych do szpitali, co świadczy znowu o tem, że

ciężkie wypadki chorób wenerycznych zdarzają się coraz częściej.

Informacje, zawarte w „Wiadomościach Kasy chorych" nie dają jednak dokładnego obrazu tej klęski społecznej, albowiem, jak już zaznaczyliśmy, Kasa chorych notuje tylko ilość udzielonych porad, przemilczając o tem, ilu jest pacjentów, jak się przedstawia struktura tej gromady pod względem płci, wieku itd.

Wiadomo tylko, że Kasa chorych liczy obecnie 416 tysięcy członków, przyczem porad w sprawie chorób wenerycznych udzielono w roku ubiegłym 182.519. Z pobieżnych i niedokładnych obliczeń porównawczych można wywnioskować, że Kasa chorych posiada 25.500 pacjentów z dziedziny chorób wenerycznych, co stanowi

6 procent ogółu członków.

We wszystkich 203-ch Kasach chorych na terenie naszego państwa procent pacjentów, leczących choroby weneryczne wynosi zaledwie 3,6 — w Łodzi natomiast odsetek ten jest niemal podwójny.

Wynika z tego smutna prawda, świadcząca o tem, że Łódź pod względem rozpowszechnienia chorób wenerycznych kroczy

na czele wszystkich miast polskich.

Nie jest to więc sprawa błaha, tembardziej, że ta straszna plaga ogarnia szerokie masy

bez różnicy płci i wieku.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że w ambulatorjum, istniejącem przy łódzkim urzędzie sanitarno - obyczajowym, w roku 1928-ym udzielono porad 243 chorym wenerycznie w tej liczbie były również

trzy dziewczynki poniżej 15 lat!

I cóż się czyni u nas w kierunku zwalczenia tej okropnej klęski

Zdawałoby się, że miasto, dotknięte w tak znacznem stopniu plagą chorób wenerycznych, posiada również wyjątkowe środki do walki z tym wrogiem.

Rzeczywistość wykazuje inny stan rzeczy.

W Łodzi istnieje tylko

jedna stacja zapobiegawcza (profilaktyczna)

przy drugiej lecznicy Kasy chorych (ul. Piotrkowska 17) czynna przez całą noc.

Cyfry, dotyczące tej stacji są również niezmiernie ciekawe i pouczające.

Okazuje się, że w roku 1926-ym ze stacji profilaktycznej w Łodzi korzystało 9.636 osób, w roku następnym — 15.884, a w roku 1928 — 22.779 osób.

Dalej stwierdzono, że największa frekwencja na stacji profilaktycznej przypada na

dni przedświąteczne,

przyczem latem i jesienią zgłasza się więcej osób, niż zimą.

Jeżeli porównamy te dane z odnośnemi spostrzeżeniami z dziedziny alkoholizmu, to otrzymamy bardzo ciekawe wyniki: zimą, gdy wzmaga się alkoholizm, zmniejsza się frekwencja na stacji profilaktycznej, a latem — odwrotnie. Czemu tak się dzieje?

Jest rzeczą stwierdzoną, że

alkoholizm znakomicie sprzyja szerzeniu się chorób wenerycznych.

Lwia część chorych wenerycznie ulega zakażeniu w stanie nietrzeźwym. Człowiek przytomny stara się zapobiec skutkom i korzysta z usług stacji profilaktycznej, pijany natomiast zapomina zupełnie o jej istnieniu. Stąd zimą, gdy alkoholizm wzrasta, na stację zapobiegawczą zgłasza się mniej osób.

Mimo to w roku 1928-ym na stację zgłosiło się

przeszło 22 tysiące osób.

Nie ulega wątpliwości że profilaktycznym zastrzykom poddałoby się o wiele więcej osób, gdyby takich stacji zapobiegawczych było w mieście więcej. Nie każdy chce i może w nocnych godzinach wędrować z krańców miasta na Piotrkowską 17.

Wobec ogromnej klęski chorób wenerycznych, panujących w naszem mieście, utworzenie jeszcze kilku stacji profilaktycznych jest bezwzględnym nakazem chwili.

Zarząd Kasy chorych omawiał swego czasu tę sprawę i doszedł do wniosku, że jedna stacja profilaktyczna na całą Łódź to bezwzględnie za mało, postanowiono więc utworzyć kilka nowych stacji ale zamiaru tego nie wykonano z powodu...

braku lokali.

Tak brzmi oficjalne oświadczenie byłego zarządu, ogłoszone w organie Kasy chorych.

Oczywiście, że powód ten nie wytrzymuje krytyki, w najgorszym razie bowiem stacje profilaktyczne mogą się ulokować na noc w lecznicach Kasy chorych jak to ma miejsce przy ul. Piotrkowskiej 17.

Stacje profilaktyczne odgrywają w walce z chorobami wenerycznemi, obok szeroko zakrojonej propagandy uświadamiania, poważną rolę, co w naszych warunkach nie powinno być lekceważone.

Ego.

12 i pół miljona drzew wymarzło ubiegłej zimy.

Organizacje rolnicze i ogrodnicze ukończyły obliczenia szkód, wyrządzonych producentom owoców przez tegoroczne silne mrozy i wiosenne przymrozki. Z obliczeń tych okazuje się, że mrozy tegoroczne wyrządziły niesłychane szkody producentom owoców. Oto cyfry, ustalone po przeprowadzeniu skrupulatnych badań na terenie całego kraju. Wymarzło ogólnie 12,500.000 drzew owocowych, z czego na poszczególne gatunki drzew przypada: grusze 90%. czereśnie 30%, śliwy 39% proc. i jabłonie 29%.

Tegoroczne zbiory obliczane na sumę około 25 miljonów złotych. prawie przepadły. Wszystkie szlachetne gatunki wymarzły. Najpospolitsze owoce, jak „papierówki" podrożały o 100% w porównaniu z cenami zeszłorocznemi. Wobec tego, że krajowe zbiory owoców prawie przepadły, a zagraniczne owoce, ze względu na wysokie cła. są bardzo drogie, przeto popyt na owoc w całej Polsce zmniejszył się ogromnie, a w handlu owocami nastąpił zupełny zastój. Wiele starych przedsiębiorstw dla handlu owocami znajduje sie w krytycznej sytuacji finansowej, a nawet niektóre są na progu ruiny.

Bicze z piasku.

Jak spędziłem wakacje?

Za dawnych dobrych czasów, gdyśmy po lecie spędzonem na wsi u babci powracali do szkoły, srogi pan nauczyciel zadawał nam zwykle wypracowanie na temat „Jak spędziłem wakacje?"

Opisywaliśmy wówczas nasze bohaterskie wyczyny, szalone harce na kucach, łowienie ryb na wędkę, wycieczki i spacery, podkreślając jednak dyskretnie, że nie wszystek czas zużytkowaliśmy na puste zabawy, lecz zajmowaliśmy się również pożytecznemi pracami, zbieraniem roślin do zielnika, uzupełnianiem kolekcji motyli lub minerałów.

Postanowiłem wskrzesić ten dobry zwyczaj, odmłodnieć o lat 30 i napisać do „Republiki" wypracowanie na temat „Jak spędziłem wakacje?", łaskawych zaś Czytelników proszę o poprawienie błędów stylistycznych i ortograficznych oraz postawienie stopnia.

Uwaga... Zaczynam:

„Wakacje są najprzyjemniejszą porą roku. Już jeden starożytny poeta powiedział, że

...Nie jest zbrodnią, ani występkiem
Grzać się na słońcu do góry pępkiem.

Dlatego, gdybym był królem, albo dyrektorem gimnazjum, tobym tak zrobił, żeby wakacje trwały cały rok. Ale taki Dyrektor, co żyje ze stawiania dwójek porządnym ludziom, ani chce o tem słyszeć.

W tym roku podczas wakacji pojechałem najpierw do Poznania na wystawę z ciocią, którą **wielu panów** zwiedzało. **(Wystawę, a nie Ciocię)** Moja ciocia **nic nie ma** do wystawienia, bo dba o linję, ale cały dzień latała po wystawie, bo — powiada — człowiek nigdy nie wie, gdzie swoje szczęście **może** spotkać, więc — powiada — **trzeba wszędzie szukać**, aby — powiada — **okazji** nie przepuścić.

Z całej Pewuki najładniejsze jest Wesołe Miasteczko, gdzie są bardzo śmieszne rzeczy i w pewnem miejscu ktoś takie wiatry puszcza, że jednej grubej pani, która tam wlazła, zarzuciło spódnicę aż **na głowę i widać było** majtki. Dziennikarze angielscy, którzy zwiedzali wystawę, też napisali w swoich gazetach, że najciekawsze jest „Wesołe Miasteczko", a to dlatego, że im nic innego nie pokazano.

Mój wójcio, który jest sekretarzem u ministra, **mówi** że to skandal, że Polska zapłaciła ciężkie **pieniądze** (bo tam pieniądze na funty liczą) **za propagandę**, a **tymczasem tych** dziennikarzy nikt **inteligentnie nie** oprowadzał **po wystawie, nie** pokazał im (mówi wójcio) wytwórczości kraju, więc przez dwa dni łazili jak barany po całym terenie, aż natrafili na Wesołe Miasteczko, gdzie im już nic nie trzeba było **tłumaczyć**, bo sami wszystko zrozumieli. A po trzech dniach przywieźli ich do Warszawy **na** pięć dni, bo co stolica, to nie **jakaś tam Pewuka.**

Byli **tu na dorocznej** uroczystości asfaltow**ania ul. Brack**iej i bardzo się dziwili, **bo u nich** w Londynie, to jak wyasfaltują ulicę, to raz na 10 lat, a u **nas** wszystkie ulice przebrukowuje się raz na rok przed żniwami.

Z Poznania pojechałem z ciocią nad morze na Hell. Jest to najdziwniejsza miejscowość na świecie, bo wszyscy się tam zachowują jak dzieci. Spotkałem tam **na plaży** swego profesora matematyki, jak starał się na piasku chodzić na rękach do góry nogami, ale ja to umiem robić lepiej od niego, on zaś lepiej odemnie rozwiązuje zadania.

Wszyscy tam chodzą bez ubrania i wstydzą się tylko swoich nosów i dlatego zasłaniają je zielonymi listkami, ale nie figowymi, bo na Helu figi nie rosną. Ciocia także chodziła bez ubrania, a pan **Karol smarował ją** na plaży kokosowym olejem z góry **na dół, tam** i z powrotem, żeby z niej skóra nie **schodziła.**

Ciocia myślała, że z tego **smarowania** coś wyjdzie, ale nie wyszło, bo przyjechała żona pana Karola.

Na Helu w morzu pływają tłuste flądry, które służą do żywienia ludności i **pływają węgorze**, które **służą** za przekąskę do wódki. A najlepsza wódka to goldwasserówka, którą trzeba szwarcować z Gdańska, bo niewolno jej przewozić, bo **za** to idzie się do kozy.

I więcej nie mogę pisać, bo już miejsca niema. choć jeszcze **wiele ciekawych** rzeczy widziałem na tym Helu.

Więc proszę mi postawić piątkę; uczeń klasy II

Padalec.

OGŁOSZENIE.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 10 września 1929 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Lusternik i Żółtkowski i współwłaścicielom Geclowi Lusternikowi i Józefowi Żółtkowskiemu", 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 1-go grudnia 1928 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Zygmunta Rapoporta, 4) zamianować kuratorem upadłości apl adw. Edwarda Fuksa, 5) osadzić upadłych w areszcie dla dłużników; 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłych oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisami art. 457 K. H., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p 4 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r.; 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności. 10) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie okręgowym w Łodzi.

Za zgodność kurator masy upadłości
(—) EDWARD FUKS, apl. adwok.
Łódź, ul. Wólczańska 27, tel. 73-89.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 27-go września 1929 r. o godz. 11 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115, pokój 57, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy upadłości i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dn. 12 września 1929 r.
Sędzia Komisarz (—) ZYGMUNT RAPOPORT.

ODPIS. Nr. sprawy Z. 181/29 r. Uzasadnienie nastąpiło dnia 18 września 1929.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący S. O. Szarogroder, Sędziowie Handlowi: Jarociński, Hirszberg. Sekretarz w/z. apl. Berman. Dnia 4 września 1929 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Jakub Kon" z mocy art. 9, 11, 12, 13 Rozporządzenia Prezydenta z dnia 23/XII. 1927 roku (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20)

postanowił:

odroczyć handlującemu pod firma „Jakub Kon" Jakubowi Konowi wypłaty na przeciąg trzech miesięcy; nadzorcami sądowymi zamianować przemysłowca Alfreda Raschinga, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 70 oraz apl. adw. Jakuba Chwata, a sędzią komisarzem — Sędziego Handlowego Edwarda Weigta; Wyrok ten ogłosić w „Monitorze Polskim", „Kurjerze Łódzkim" i „Republice" tudzież wywiesić w gmachu Sądu i pomieszczeniach handlowych Jakuba Kona, pobrać od tegoż 150 zł. zaliczki na koszta ogłoszeń; nadać wyrokowi rygor tymczasowego wykonania.

Podpisali obecni. Za zgodność.
Za Sekretarza (—) B. OLBROMSKA.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro;

OKAZYJNIE sprzedam obrazy olejne i aquarelowe. Obejrzeć można między 10—2-gą, Rajbenbach, Piotrkowska nr. 238. 15

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu dom murowany nowy i oficynę, mieszkań 15, 3 pokoje 3 kuchnie i sklep wolne, plac cały. Wiadomość na miejscu Chojny, Obywatelska 8. 14

HANDEL win i wódek z powodu wyjazdu do sprzedania. Dzwonić 32-23 15

SKLEP do sprzedania Napiórkowskiego 69, nadający się na każden interes. Wiadomość u gospodyni od 8 do 12-ej w południe. 15

OKAZYJNIE do sprzedania pokój stołowy w b. dobrym stanie, również kasa ogniotrwała i szafa potrójna z lustrem. Obejrzeć można między 2—4 po poł., Aleja 1-go Maja 15, dozorca wskaże 15

KUPIĘ wózek dziecinny nowoczesny, w dobrym stanie, Kilińskiego nr. 190, Ogrodowczyk. 14

CHEVROLET osobowy okazyjnie tanio do kupienia. Wiadomość: Szeps, Konstantynowska 49. 15

Lokale

POKÓJ front. 2 okien, telefon (poczekalnia) do wynajęcia. Piotrkowska 29 m. 3 do godz. 5-ej. 14

POSZUKUJE umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie z obsługą w okolicy Placu Wolności. Oferty z cenami sub: „Republika". 15

POKÓJ elegancki słoneczny dla solidnego pana do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 3, m. 1. Obejrzeć od 2—4 i od 8 wiecz. 16

2 DUŻE słoneczne pokoje odnajmę z utrzymaniem lub bez, ewent. z używalnością kuchni. Przyjmę uczni (uczenice) na stancję. Nowo - Targowa 5, m. 10, godz. 2—5. 15

POKÓJ duży słoneczny, parter, Piotrkowska obok Przejazdu odstąpimy. Of. „Słoneczny". 15

JEST umeblowany pokój do wynajęcia dla inteligentnej osoby, przy ulicy Żeromskiego 41, fr. III p. m. 5. 14

FRONTOWY umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Skwerowa 7, dozorca wskaże. 14

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z elektrycznością, Gdańska 35/8. 14

PRZYJMĘ Panów na mieszkanie, Główna nr. 46 I. of., m. 30. 157

2 POKOJE z używalnością kuchni, z telefonem przy ul. Piotrkowskiej niewyżej I piętra poszukiwane od zaraz. Oferty pod „S. 99" do adm. „Republiki". 15

3 SŁONECZNE umebl. front. pokoje niekrępujące oddam, Kilińskiego 46, III, mieszk. 11. 14

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Tram. 3, 6, 8, 15, 17, Żeromskiego 11, m. 9 (Pańska), front II piętro od 2—4 g. 14

POKÓJ słoneczny duży umeblowany z utrzymaniem lub bez dla dwuch uczniów, mężczyzn lub pań przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Zawadzka 15, m. 12. 15

2 POKOJE z przedpokojem i telefonem dla lekarza, adwokata lub na biuro, Sienkiewicza 52, m. 4. 15

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla inteligentnego izraelity z niekrępującem wejściem, Szkolna 23, m. 7 14

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany (elektryczność, telefon, wejście z przedpokoju) dla pojedyńczej osoby. Wiadomość: Narutowicza 30 m. 9 w godz. 6—7-ej. 15

PRZYJMĘ na stancję dwuch lub 3-ch uczniów, Skwerowa 23, Restauracja. 15

2 POKOJE z używalnością kuchni zaraz do wynajęcia. Cegielniana nr. 26, mieszk 19 15

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch panów albo panie, Drewnowska 49, M Michalak. 15

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany oddam solidnemu panu, Szkolna nr. 6 mieszk. 7. 14

POKÓJ lub dwa umeblowane do wynajęcia, Żeromskiego nr. 11 m. 31 15

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia Wiadomość: ul. Dolna nr. 2. Przy rogu Zgierskiej. 15

LOKAL na mieszkanie lub biuro, składający się z 2 pokoi i składu ul. Piotrkowska, śródmieście zaraz do odstąpienia. Oferty pod „A. A." do adm.

DO WYNAJĘCIA pokój przy intel. małej rodzinie dla 2 uczenic z utrzymaniem lub bez, 6-go Sierpnia 28, m. 9 2 p. front, od 10—12. 17

ODDAM pokój umeblowany z oddzielnem wejściem. III-ie piętro, Nowo-Targowa nr. 20, m. 9. 15

ŁADNY sklep z wystawą najruchliwsze centrum, drugi dom od Piotrkowskiej oddam zaraz. Oferty „Obszerny" 14

MIESZKANIE, całodzienne utrzymanie lub bez dla uczni lub panów (izr.) 6-go Sierpnia 33, m. 26. 14

JEDEN lub dwa jednookienne pokoje z niekrępującem wejściem w nowo - wybudowanej części domu na II piętrze od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia od II do 4-ej Przejazd 52. 17

DO WYNAJĘCIA pokój 2-okienny przy rodzinie izraelit. Żeromskiego nr. 27, m. 14. 15

POKÓJ duży nieumeblowany z używalnością kuchni, odnajmę małżeństwu (izr.) Lipowa 68, Finkelkraut. 14

MIESZKANIE 5-cio pokojowe blisko Placu Wolności, słoneczne, ciepłe, z nowoczesnemi wygodami na III piętrze, natychmiast do oddania. Remont zbyteczny. Podstawowe komorne 900 rubli. Oferty sub: „Natychmiast" do admin. pisma. 15

ODNAJMĘ fortepian na ćwiczenia na godziny, ul. 6-go Sierpnia 19, m. 18 14

SKROMNIE umeblowany pokoik z wszelkiemi wygodami oraz dobre pomieszczenie przy inteligentnej izraelickiej rodzinie dla izraelity (tk!) do wynajęcia. Cena b. przystępna, Sienkiewicza 29, m. 10. 14

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego — Matematyka, poszukuje pokoju do pracy (bez spania) za lekcje lub niewielkiem wynagrodzeniem. Dzwonić między 10—12 nr. 21-63. 14

ODDAM zaraz pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Cena przystępna, Piotrkowska 117, m. 32. 14

DUŻY umeblowany pokój do wynajęcia od zaraz, Zawadzka 1, m. 16. 14

POSZUKIWANE 2 duże pokoje na Piotrkowskiej w okolicy Placu Reymonta na przedszkole nie wyżej 2-go piętra i czysty dom. Dzwonić 20-62

POKOIK wprost schodów oddam, również wspólny dla kobiety (utrzymanie). Telefon 6-35. 14

3 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: Centralne Stowarzyszenie wł. nieruchomości. Piotrkowska 46, tel. 16-17 i 27-74. 15

MIESZKANIE, pojedyńczy pokój do wynajęcia, Matejki 6, Informacji udziela Południowa 20, Radzyner. 15

Posady

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk przemysł. Kończącym świadectwa. — Informacje: 7—9 wieczór. Piotrkowska nr. 183, I piętro. 15

INTELIGENTNA izraelitka w średnim wieku, przez kilka lat przebywała zagranicą, pragnie objąć posadę u starszego pana słabego na wyjazd zagranicę lub w kraju. Pierwszorzędne referencje.. Wymagania skromne. Łaskawe oferty pod „Sumienna". 15

POCZĄTKUJĄCA praktykantka biurowa, pisząca na maszynie poszukiwana. Oferty sub: „Natychmiast 2" do „Republiki". 30

PANNA inteligentna izraelitka poszukuje posady w charakterze gospodyni najchętniej u samotnego pana. Na żądanie może przedstawić świadectwa. Oferty pod „Wzorowa". 15

GOSPODYNI w średnim wieku sumienna, pracowita przyjmie posadę u starszego pana. Wyznanie bez różnicy Oferty do „Republiki" sub: „B. S. 50". 14

MŁODY inżynier elektro - mechanik z praktyką w wielkim zakładzie przemysłowym przyjmie dalszą praktykę w fabryce lub biurze technicznem. Łaskawe oferty do „Republiki" sub: „Kad". 15

INTELIGENTNA panienka poszukuje kondycji. Oferty sub: „Maturzystka" 15

PANIENKA z 7-io klasowem wykształceniem 3-letnią praktyką biurową, biegła w rachunk. poszukuje posady biurowej. Oferty pod „B." 14

KRAWCOWA bardzo zdolna, również uczenice poszukiwane do pierwszorzędnej pracowni sukien. Oferty do „Republiki" pod „A. B. D." 15

RUTYNOWANA niemiecko - polska korespondentka, biegła maszynistka poszukuje posady, możliwie na wyjazd. Łask. zgł. sub: „Natychmiast" 14

DOŚWIADCZONY korespondent handlowy w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, podejmuje się korespondencji „na godziny". Łaskawe zgłoszenia pod „Korespondent" do adm. „Republiki" 15

CHŁOPIEC na posyłki powyżej lat 16 może się zgłosić do biura „Polruch", Traugutta 4 między 9—11 rano. 14

MŁODY człowiek reprezentacyjny może się zgłosić do biura „Polruch", Traugutta 4. 14

POTRZEBNY zdolny fryzjer damski od zaraz, Cegielniana 2 „Gwarancja" 15

DŁUGOLETNI pracownik (izr.), który pracował w tkalni chustek i innych tow. przy wydawaniu osnów i wątku na lohn na zaufanem stanowisku i obznajmiony z prowadzeniem ksiąg poszukuje posady. Najlepsze referencje. Oferty sub: „I. W." 14

TECH. - DENT. poszukuje Lekarza-dentysty-stki sub: „Laborat 12". 15

Nauka i wychowanie

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Tenenbaum, Piotrkowska 128. 14

ENGLISH LADY wants demie-place and lessons in a/good house. Apply to Administracja „Republiki". 17

MŁODA francuska udziela francuskiego w najszerszym zakresie. Konwersacja, literatura, matura. Specjalna metoda dorosłym, kurs skrócony wyjeżdżającym, Sienkiewicza 52, m. 36 3—5 po poł. 14

UCZENICA Konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej. Wiadomość: telefon 15-71. 15

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Specjalny kurs dla biuralistów. Pomorska 22, front I p. m. 4 od 2—4 po poł. Proszę dzwonić. 14

A LADY who knows quite perfectly the English and German languages wants to find occupation as a Correspondent for half a day. Sub „English German". 14

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais est allemand, Traugutta nr. 2, I etg. 30

Rozmaite

BALETU lekcji w komplecie lub pojedyńczo daje. Układy tańców klasycznych i charakterystycznych. Zapisy pań, panów oraz dzieci od godziny 6 do 7-ej przy ul. Skwerowej 18, m. 7 front II p. 14

ABAŻURY przyjmuje się do roboty po cenach przystępnych. Zawadzka 16 3 p., fr. m. 7. 14

GOSPODYNIE!!! Wykwintne pranie firanek 4 zł. rozpinanie 2 zł. Ewangelicka 7, m. 10. 15

DYWANY reperuje. Tkanie dziur w garderobie. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 15

R. ZŁOTNICKA manicurzystka, masażystka, powróciła Piotrkowska nr. 88, II bramą. q16

Zagubione dokum.

DOLSKA Marja wznowiła lekcje śpiewu. Zapisy od godz. 10—12 i od 3—6 po poł. 6-go Sierpnia 28, II p. front, u p. Lifszyc. 14

KAŹMIERCZAK Roman, zgubił książeczkę wojskową wydaną w Kobryniu. 14

ZAGUBIONO protest za Nr. 11065 z wystawienia „Tanie Źródło" Plac Wolności Nr. 7 na sumę zł. 600.— pł. 31-go sierpnia r. b. na zlecenie P. Lenga, żyrem L. Rosenthala. 14

Zgubiono

paczkę z wekslami płatnych w Grodnie i okolicy.
Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawy zwrot takowej do firmy
Rozenbaum i P.nes,
ul. Piotrkowska 20 dla p Koloka za wynagrodzeniem.
Poczyniono kroki, celem unieważnienia tych weksli.

Wychowawczyni

wykwalifikowana z dobremi referencjami **potrzebna** do półtorarocznego dziecka. —Zgłaszać się u Gottesdiener Konstantynowska nr. 30 między 11—1

ROMANA PRASZKIEROWA
wznowiła lekcje
gry fortepianowej
Sienkiewicza nr 37. m. 38 od 3—5.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zl. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. droże Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy

Wydawca Władysław Polak — Redaktor odpow.: Wacław Smólski. — W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrk